



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

NR 4 / WRZESIEŃ 2017

WPODROZ.COM.PL

ISSN 2544-1019



KOLEJ NA KULTURĘ

FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH

u Gdyni



MIEJSCE MAGICZNE

Krakowski Kazimierz
– na styku kultur

PORADNIK PODRÓŻNIKA

Interrail
– przepustka do przygody

Hotele w najpiękniejszych kurortach™

Kołobrzeg • Świnoujście • Ustronie Morskie • Szklarska Poręba

Rezerwuj swój pobyt:
+48 91 40 40 400
rezerwacja@zdrojowahotels.pl

Filmowa jesień

Drodzy Czytelnicy,

miło mi powitać Państwa na łamach czwartego numeru miesięcznika pokładowego PKP Intercity. Tym razem zabieramy Państwa „W Podróż” do świata filmu. We wrześniu w Gdyni święto kinematografii – o Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych piszemy na stronie 58. Udało nam się też porozmawiać z jednym z najzdolniejszych twórców rodzimego kina, Łukaszem Palkowskim. To właśnie jego film „Bogowie”, z fenomenalnym Tomaszem Kotem jako Zbigniewem Religą, święcił dwa lata temu triumfy na gdynskim festiwalu. W tym roku reżyser powraca z nowym obrazem – czy „Najlepsi” znów podbije serca festiwalowego jury oraz widzów w całym kraju? Natomiast tym z Państwa, którzy są również pasjonatami seriali, polecamy tekst o legalnych platformach streamingowych. Dzięki nim możemy oglądać online najlepsze produkcje z Polski i z całego świata.



© FOT. MOIZ, MATYŁDA MAŁECKA

Jeśli zaś zamiast domowego fotela wolą Państwo wygodny fotel w przedziale PKP Intercity, to namawiamy gorąco na wypad do Malborka, Pragi albo Kampinoskiego Parku Narodowego. Mam więc nadzieję, że spotkamy się na kolejowym szlaku. Może w drodze na festiwal filmowy?

Ewa Cieślík
Redaktor naczelna

PKP INTERCITY

LAUREAT



MAGAZYN POKŁADOWY PKP INTERCITY

Wydawca, realizacja SKIVAK, www.skivak.pl,
ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań

Redaktor naczelna Ewa Cieślík

Współpraca redakcyjna Karolina Rynasiewicz (PKP Intercity)

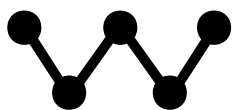
Skład, DTP Michał Kulesza

Zespół redakcyjny Katarzyna Lewińska, Agnieszka Dyniakowska,
Anna Hofman, Adam Horowski

Reklama Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl

Zdjęcia Shutterstock.com, mat. prasowe

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

NR 4 / WRZESIEŃ 2017

WPODROZ.COM.PL

ISSN 2544-1019



KOLEJ NA KULTURĘ

- 58 KINO Z PAZUREM. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
- 60 JESIEŃ PEŁNA KULTURY
- 62 GDZIE BEZPIECZNIE OGLĄDAĆ FILMY W SIECI?
- 64 NAJLEPSZE REPORTAŻE O POLSCE
- 66 FOLKOWE BRZMIENIA WSPÓŁCZESNEJ MUZYKI

STREFA BIZNESU

- 68 TWÓRCY POLSKIEJ PORCELANY

CZAS NA RELAKS

- 72 PREMIERY MIESIĄCA
- 73 MUZYCZNA LISTA KRZYSZTOFA HERDZINA
- 74 MAŁY PODRÓŻNIK

MIEJSCA MAGICZNE

- 28 NASTĘPNA STACJA: WARSZAWA CENTRALNA
- 32 KRAKOWSKI KAZIMIERZ – NA STYKU KULTUR

LIFESTYLE

- 36 DOMY NOWEJ ERY? KONTENERY!
- 40 PORADNIK POCZĄTKUJĄCEGO FOTOGRAFA

POCIĄGIEM DO

- 6 MALBORK – MIASTO Z HISTORIĄ
- 10 KAMPINOSKI PARK NARODOWY
- 14 PRAGA – Z WIZYTĄ U SĄSIADÓW

POMYSŁ NA WEEKEND

- 18 NAJPIĘKNIEJSZE PAŁACE W POLSCE

WYWIAD NUMERU

- 22 ŁUKASZ PALKOWSKI – PATRZĄC W SŁOŃCE

INTER INFO

- 26 NOWA OFERTA PROMO OD PKP INTERCITY
- 27 KOLEJ ZMIENIA SIĘ DLA CIEBIE!

CIEKAWOSTKI

- 42 KSIĘGARNIE INNE NIŻ WSZYSTKIE
- 46 TOUR DE POLOGNE
- 48 POLSKIE SKARBY UNESCO

PORADNIK PODRÓŻNIKA

- 50 INTERRAIL – PRZEPUSTKA DO PRZYGODY

KULINARNA MAPA

- 52 STREET FOOD DO KOŁA GLOBU

NA JĘZYKACH

- 54 JĘZYK W PODRÓŻY – CZESKI

OKO W OKO

- 56 WYRUSZ W PODRÓŻ PO EUROPIE



WRZESIEŃ 2017



MALBORK MIASTO Z HISTORIĄ

AGNIESZKA DYNAKOWSKA

Malbork kojarzy się ze średniowiecznym zamkiem, który był w przeszłości siedzibą zakonu krzyżackiego. Miasto w północnej części Polski jest znacznie starsze od potężnej twierdzy i ma do zaoferowania o wiele więcej.



STARY MALBORK

Pierwsi osadnicy pojawili się w Malborku prawdopodobnie już w epoce kamienia! Jednak intensywny rozwój miasta przypada na X i XI wiek – przełomowym momentem w jego historii było przybycie zakonu niemieckiego oraz budowa zamku, która rozpoczęła się ok. 1280 roku. Natomiast 6 lat później miasto i twierdzę nazwano Marienberg – od imienia Maryi, a ich polska nazwa to właśnie Malbork.



Zamek krzyżacki w 1997 roku został wpisany na Listę światowego dziedzictwa UNESCO



Przed zamkiem znajdują się rzeźby rycerzy zakonu krzyżackiego

ARCHITEKTURA

KRZYŻACKA TWIERDZA

Siedziba wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego to największy na świecie zamek pod względem powierzchni oraz wspaniały przykład średniowiecznej architektury.

W skład kompleksu wchodzi: Zamek Wysoki m.in. z kościołem Najświętszej Marii Panny, kaplicą grobową św. Anny oraz wieżami Kleszą i Wróblą, Zamek Średni z rozległym dziedzińcem, Pałacem Wielkich Mistrzów i wieżą Kurza Stopa oraz Zamek Niski zwany Przedzamczem – tu znajdują się kaplica św. Wawrzyńca, a także rozmaite zabudowania gospodarcze. Od lat ten okazały obiekt jest udostępniany licznie przybywającym turystom.



Budowa zamku krzyżackiego rozpoczęła się pod koniec XIII wieku i trwała przez kolejne dwa stulecia



MIASTO RYCERZY

Historia Malborka zobowiązuje do podtrzymywania tradycji rycerskiej, dlatego co roku są organizowane imprezy, takie jak Międzynarodowy Festiwal Kultury Dawnej czy Festiwal Kultury Średniowiecznej „Obleńcie Malborka”. Te wspaniałe widowiska pozwalają przyrzeć się z bliska dawnym obyczajom i choć na chwilę przenieść się w przeszłość. ➤



ATRAKcje

◀ NOC NA ZAMKU

Zamek warto odwiedzić w dzień i... w nocy! Codziennie od kwietnia do września – oprócz czwartków i piątków – odbywa się widowisko „Światło i Dźwięk”, które pozwala spojrzeć na krzyżackie mury z zupełnie innej perspektywy. W spektaklu swoich głosów użyli m.in. Piotr Fronczewski, Daniel Olbrychski, Magdalena Zawadzka oraz Damian Damiński.

CENTRUM MIASTA

➤ WSPANIAŁY GOTYK

W Malborku znajdziemy też kilka bram będących pozostałościami po dawnym systemie murów obronnych miasta. Brama Mariacka, zwana też Sztumską lub Przewozową, Brama Garncarska, funkcjonująca również pod nazwą Elbląska i św. Ducha, to piękne przykłady stylu gotyckiego, które zachwycą nie tylko wielbicieli architektury i sztuki.

Ratusz w Malborku został zbudowany w stylu gotyckim w XIV wieku i był dwukrotnie rekonstruowany po zniszczeniach spowodowanych przede wszystkim wojną trzynastoletnią i pożarem miasta. Obecnie mieści się w nim Młodzieżowy Dom Kultury „Ratusz”. Bez wątpienia centralnym punktem miasta i miejscem spotkań towarzyskich jest przylegający do ul. Kościuszki plac miejski. Znajduje się tam grająca fontanna, w której woda „tańczy” w takt muzyki, a częste pokazy z efektami świetlnymi przyciągają wielu zainteresowanych.



REJS PO RZECIE

Dla wielbicieli żeglugi miasto przygotowało nie lada gratkę – chętni mogą zwiedzać okolice i podziwiać zamek podczas rejsu Nogatem. Do wyboru mamy statek spacerowy i tramwaj wodny, a także kajaki lub gondole.



SPORT I REKREACJA

NIE TYLKO HISTORIA

Od 1 maja do 30 września na bulwarach nad Nogatem działa kąpielisko miejskie z plażą, boiskami do piłki siatkowej i nożnej, boksami dla kajaków i smoczych łodzi, przystanią jachtową oraz wypożyczalnią sprzętu wodnego. Latem są tu organizowane turnieje sportowe.

W Malborku mieszka niecałe 40 tysięcy mieszkańców, ale miasto odwiedza nawet pół miliona turystów rocznie.

Szacuje się, że zamek zbudowano z ok. 12-15 milionów cegieł

OKO W OKO Z DINOZAUREM

W Malborku znajduje się park dinozaurów i smoków. Można w nim zwiedzić muzeum skamieniałości, obejrzeć film w kinie 5D, pokonać laserowy tor przeszkód lub przyjemnie spędzić czas w krainie zabaw czy minizoo. Te atrakcje szczególnie docenią najmłodsi turyści.



8



Zabytkowy dworzec w latach 2010-2011 został poddany gruntownej renowacji



WRZESIEŃ 2017

9



MALBORK

Przez miasto przebiega kilka ważnych szlaków kolejowych. Jeden z nich to trasa łącząca Kraków, Warszawę i Trójmiasto, którą kursują pociągi Express InterCity Premium.

[Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl](https://intercity.pl)

CYKL POLSKIE PARKI

Kampinoski Park Narodowy

ZIELONE PŁUCA WARSZAWY

W pobliżu Warszawy znajduje się przestrzeń zupełnie od niej odmienna, dziki świat położony w pradolinie Wisły – Kampinoski Park Narodowy. Obejmuje on najpiękniejsze i najcenniejsze zakątki Puszczy Kampinoskiej. Krajobraz wydm i bagien oraz pomniki przyrody kontrastujące z miejscami pamięci historycznej czynią KPN wyjątkowym i niezwykłym.

AGNIESZKA DYNIAKOWSKA

Kampinoski Park Narodowy został utworzony w sercu Niziny Mazowieckiej w 1959 roku dzięki staraniom Jadwigi i Romana Kobendzów. Wokół niego wydzielono otulinę – strefę ochronną o powierzchni 37 756 ha, która ma ustrzec tamtejszą florę i faunę przed wpływem urbanizacji i przemysłu.

KRAINA BAGIEN I WYDM

Wydmy KPN-u uważane są za jeden z najlepiej zachowanych kompleksów wydm śródlądowych w Europie. Ich dwa główne pasma mają od 1,5 do 5 kilometrów szerokości i kilkadziesiąt kilometrów długości. Wydmy sięgają nawet 30 metrów, a różne formy morfologiczne, takie jak łuki, parabole czy wały, przypominają małe łańcuchy górskie. Pomiędzy wydmami – w miejscu dawnych nurtów rzecznych – ciągną się pasy bagien. Ten kontrastowy krajobraz wyróżnia mazowiecki rezerwat.

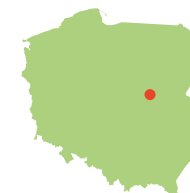
**KAMPINOSKI
PARK NARODOWY
OBEJMUJE ROZLEGŁE
OBSZARY PUSZCZY
KAMPINOSKIEJ
POŁOŻONE
W PRADOLINIE WISŁY,
W ZACHODNIEJ
CZĘŚCI KOTLINY
WARSZAWSKIEJ.**



Utworzony 16 stycznia 1959 roku



Powierzchnia: 38 544,33 ha
(w tym 72,40 ha zajmuje Ośrodek Hodowli
Zubrów w Smardzewicach w województwie
łódzkim, a 4303 ha objęto ochroną ścisłą)
Strefa ochronna wokół parku: 37 756 ha



Ważne miejscowości: Kampinos, Sieraków,
Roztoka, Żelazowa Wola, Izabelin, Palmiry,
Laski



Ponad 70 proc. powierzchni Puszczy Kampinoskiej zajmują lasy. Na terenach wydmy dominują bory sosnowe, a na stokach i u podnóża wydmy lasy liściaste z przewagą dębów, grabów, lip i klonów. Na bagnach znajdziemy olchy i brzozy rosnące na kępach, pomiędzy którymi niemal przez cały rok znajduje się woda, a także liczne gatunki roślin szuwarowych, typowo bagiennych oraz torfowiska.



CO ZWIEDZIĆ?

Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i park w Żelazowej Woli – miejsce kultywujące pamięć o wybitnym kompozytorze, obecnie należy do Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Klasztor kanoników regularnych – obiekt powstał w pierwszej połowie XII wieku.

Dwór szlachecki w stylu klasycystycznym w Tułowicach – budynek pochodzi z ok. 1800 roku, a otacza go park o powierzchni 6 ha.

Kościół pw. św. Rocha w Brochowie – renesansowa budowla, miejsce chrztu Fryderyka Chopina oraz ślubu jego rodziców.

Mogiła powstańców styczniowych w Zaborowie Leśnym – upamiętnia poległych w bitwie z oddziałami carskimi.

Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny im. J. i R. Kobendzów w Granicy – jego działalność skupia się głównie na edukacji ekologicznej.

ZACHWYCAJĄCA FAUNA

Na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego można spotkać wiele gatunków zwierząt – to jedna z najważniejszych ostoj fauny Niżu Polskiego. Najliczniejszą



grupę stanowią bezkręgowce, występuje tutaj również 13 nizinnych gatunków płazów, 6 gatunków gadów, gnieździ się ponad 150 gatunków ptaków, m.in. bociany czarne, żurawie, orliki krzykliwe czy bieliki. Nie bez powodu symbolem parku jest łoś, największy z 50 gatunków ssaków w KPN. Łosie zostały wytępione w połowie XIX wieku, a na stare miejsca bytowania w puszczy zostały wprowadzone ponownie w 1951 roku. Obecnie ich populacja liczy ok. 300 osobników. W parku żyje także blisko 15 gatunków nietoperzy, na jego terenie nie brakuje też wydr, bobrów, borsuków, jeleni, saren oraz drapieżników, m.in. kun, lisów, jeńców i rysy – te ostatnie wróciły do puszczy po prawie 200 latach nieobecności.



MIEJSCE HISTORYCZNE

Tereny KPN-u to także miejsce walki o polską niepodległość. To tutaj odbywały się bitwy insurekcji kościuszkowskiej z 1794 roku i powstania styczniowego z 1863 roku. Tu Armia „Poznań” walczyła we wrześniu 1939 roku, a zgrupowanie partyzanckie AK „Kampinos” przez dwa miesiące pomagało stąd warszawskim powstańcom. Teren ten nazywano nawet „Niepodległą Rzeczpospolitą Kampinoską”. Świadectwem tych wydarzeń są mogiły i cmentarze ulokowane w różnych częściach puszczy, m.in. cmentarz w Palmirach, na którym spoczywają Polacy rozstrzelani przez Niemców w latach 1939-1944. ●

REKLAMA

POCZUJ BLISKOŚĆ.

MONARCH HG
8x42 / 10x42

MONARCH HG – Zobacz świat przyrody w pełnej krasie.

Obserwuj ptaki i dzikie zwierzęta, mając wrażenie, że jesteś od nich na wyciągnięcie dłoni. Szerokie pole widzenia lornetek MONARCH HG pozwala szybko rozejrzeć się po terenie, natomiast znakomity układ optyczny przedstawia każdy detal z niesamowitą ostrością. Obraz zaskakuje tak naturalnym odwzorowaniem kolorów, jakby był widziany gołym okiem. Solidna konstrukcja lornetek wyróżnia się niewielkimi rozmiarami, lekkością i elegancją.

KAROLINA LEPCZAK

Nasi południowi sąsiedzi mogą się pochwalić przepiękną stolicą, która zachęca do odwiedzenia nie tylko wspaniałymi zabytkami, lecz także szeroką ofertą kulturalno-muzealną. Warto ją poznać tym bardziej, że Praga ma także swoją mniej znaną, bardziej buntowniczą stronę.

PRAGA

– Z WIZYTĄ U SĄSIADÓW

Według legendy Praga zawdzięcza swoją nazwę legendarnej czeskiej księżniczce Libuszy, córce Kroka, najbardziej rezolutnej ze wszystkich sióstr. Libusza do dziś jest ważnym symbolem dla Czechów, a pomnik upamiętniający księżniczkę i jej męża, Przemysław Oracza, można zobaczyć na wzgórzu Wyszehrad. Pod wpływem swojego widzenia, jakiego doświadczyła na owym wzgórzu, kazała poddanym iść nad Wełtawę i rozpocząć budowę osady tam, gdzie mężczyzna buduje próg domu (po czesku „próg” to „prah”). Ten dom miał być miejscem dla przyszłych książąt – Pragę.

PRAGA DZIŚ

Czeska stolica swój rozkwit zawdzięcza Karolowi VI, który w 1364 roku objął czeski tron. Właśnie za jego panowania założono pierwszy uniwersytet w Europie Środkowej – Univerzita Karlova. Wtedy też powstało Nowe Miasto, dzięki któremu Praga stała się największą aglomeracją w Europie na północ od Alp. Praga, jaką znamy w obecnym kształcie, powstała

w 1784 roku z połączenia pięciu niezależnych ośrodków: Starego Miasta, Nowego Miasta, Jesofova, Małej Strany i Hradczan. Zabytkowe centrum od 1992 roku znajduje się na liście zabytków UNESCO.

BYĆ JAK KRÓL

Hradczany, dawna dzielnica czeskich królów, to bez wątpienia miejsce, gdzie stopę postawić musi każdy turysta. To tu, jak w soczewce, skupiają się najznajmniejszą praskie zabytki. Słynna Złota Uliczka, bazylika św. Jerzego, ogrody królewskie z Belwederem, katedra św. Wita oraz kompleks Zamku Królewskiego, który został częściowo udostępniony dla zwiedzających po aksamitnej rewolucji – wszystkie te atrakcje przyciągają rocznie do Pragi rzeszę turystów (w 2016 roku było to 7,07 miliona!) Znajduje się tu także kompleks barokowych budynków sakralnych – znany pod wspólną nazwą Loreta – i dzielnica Nowy Świat, w której łatwo znaleźć cichy zaułek pozbawiony obecności turystów, i gdzie w spokoju cieszyć się można np. szklanką spienionej, chmielowej hladinki.





NAJPIĘKNIEJSZY ŚREDNIOWIECZNY MOST W EUROPIE

Ma ponad 500 metrów długości, blisko 10 metrów szerokości, oparty jest na 15 filarach i 2 podporach skrajnych – dzieło średniowiecznej inżynierii w Europie. Budowę Mostu Karola rozpoczęto w 1357 roku. Pierwotnie postawiono na nim prosty krzyż, ozdobne posągi pojawiły się dopiero w czasach baroku. Jedną z nich była figura św. Jana Nepomucena, która zgodnie z legendą przynosi szczęście – trzeba dotknąć znajdującej się pod nią płaskorzeźby. Most wieńczy zabytkowa Brama Mostowa, stanowiąca część obwarowań praskiej starówki. Warto wspiąć się na jej wieżę, by móc podziwiać panoramę stolicy: doskonale widoczne Hradczany i starówki.



W RYTMIE ROCK'N'ROLLA

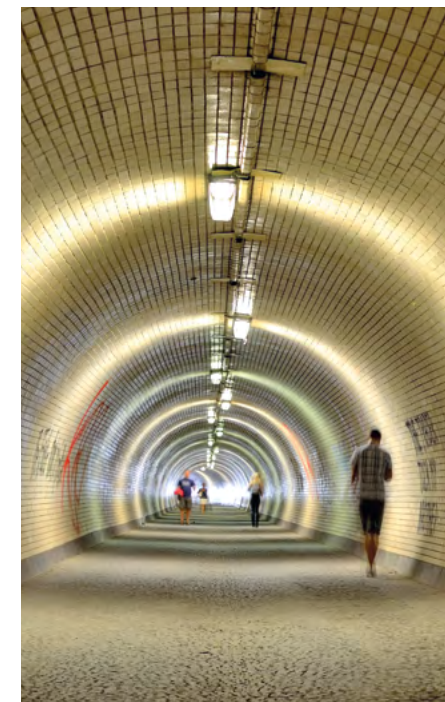
Praga to miasto świadome swej tradycji, ale też wyzwolone, pełne śladów walk o wolność. Osoby, które chciałyby poznać stolicę Czech od bardziej rebelianckiej strony, koniecznie powinny zobaczyć symbol miłości i pokoju – ścianę Johna Lennona, na której od lat 80. regularnie powstają graffiti ku czci tego legendarnego muzyka i Beatlesów. Początkowo była wyrazem buntu młodzieży wobec reżimowej władzy i zapelniano ją hasłami wolnościowymi, co doprowadziło do starć między rządem a lennonistami (tak nazwano młodych studentów przeciwstawiających się komunizmowi). Do dziś ściana

służy jako miejsce, gdzie każdy może napisać to, co mu w duszy gra – bez żadnych zakazów i obostrzeń!

ŽIŽKOV – NA PRADZE PRAGI

Tak jak Berlin ma swój Kreuzberg, Paryż – Montmartre, a Warszawa – Pragę, tak czeska stolica ma Žižkov. Dzielnica położona na prawym brzegu Włtawy to raj dla współczesnej cyganerii, artystów, miłośników niestandardowej muzyki i kina. Tutaj, obok wielu małych galerii, mieszczą się Pałac Akropolis, który jest klubokawiarnią, galerią, miejscem ze sceną muzyczną i teatralną, oraz niezależne kino Areo, które można nazwać arthousem. Na Žižkowie,

zwanym czasem Wolną Republiką, znajduje się też słynna ulica Bořivojova, na którą przypada najwięcej barów na m² w całym mieście. Oprócz licznych kawiarni i pubów oferujących słynne czeskie piwa, znaleźć tu można wiele hospod serwujących tradycyjne jedzenie w rozsądnych cenach. W Wolnym Žižkowie nietrudno też o second-handy i miejsca, w których można swobodnie spędzać czas pod gołym niebem, rzucając frisbee czy grając w kometkę. ●



Do stolicy Czech wygodnie i szybko dowiozą cię dwa pociągi: dzienny i jeden nocny. Podróż z Warszawy trwa niecałe 7 godzin, a z Katowic jedynie 5 godzin i 8 minut.

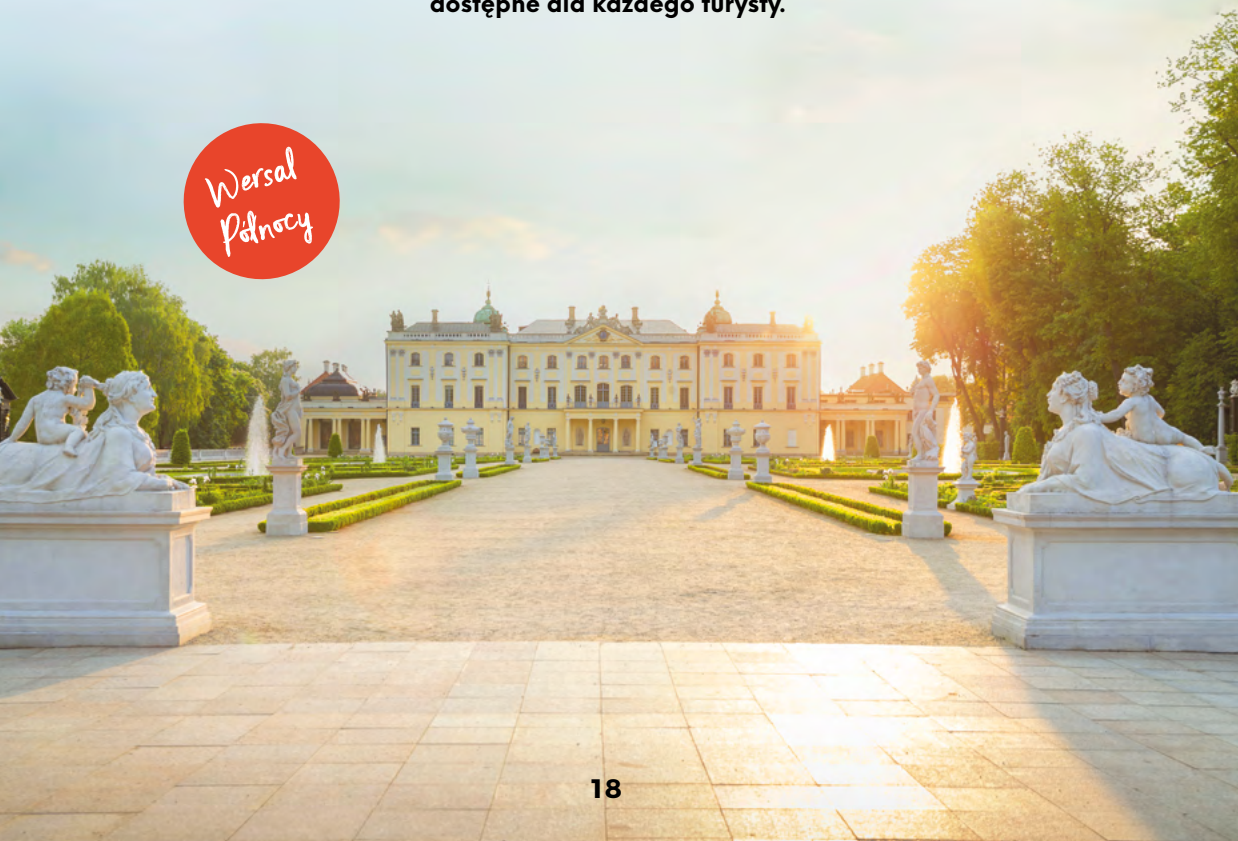
[Sprawdź na intercity.pl](https://intercity.pl)

OPRACOWAŁA: KATARZYNA LEWIŃSKA

najpiękniejsze PAŁACE W POLSCE

W przeszłości rezydencje zamieszkiwali arystokraci, bogaci przedsiębiorcy, a nawet królowie – dziś są one dostępne dla każdego turysty.

Wersal
Północy



◀ PERŁA BIAŁEGOSTOKU

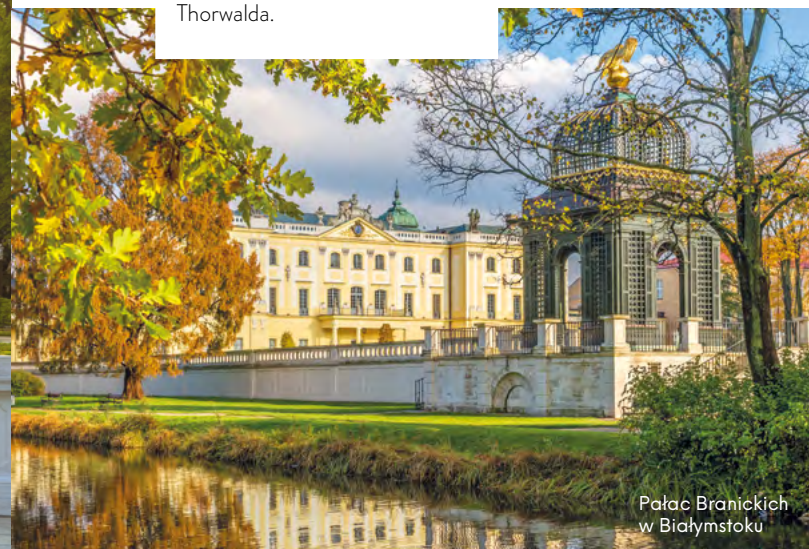
Pałac Branickich znajduje się w samym centrum miasta – ten XVIII-wieczny obiekt to wspaniały przykład barokowej architektury. Przypomina najbardziej okazałe francuskie pałace, dlatego niekiedy jest określany mianem „Wersalu Północy”. Podlaską rezydencję otacza piękny ogród nawiązujący poprzez formowane i równo strzyżone drzewa i krzewy do barokowej, francuskiej tradycji ogrodniczej. Wnętrze przykuwa wzrok m.in. Sienią Wielką z reprezentacyjnymi schodami i rzezbami Atlantów oraz kaplicą ze zrekonstruowanymi dekoracjami sztukatorskimi. Do zlokalizowanego w pałacu Muzeum Historii Medycyny i Farmacji, koniecznie powinni udać się miłośnicy książek Jürgena Thorwalda.



SIEDLECKI SKARB

Pałac Ogińskich to najważniejszy zabytek Siedlec. W 1775 roku Aleksandra Ogińska, księżna z rodu Czartoryskich, odziedziczyła po ojcu ten okazały budynek wraz z dobrami ziemskimi, a następnie przebudowała go w stylu klasycystycznym. W tej magnackiej posiadłości gościł w 1783 i 1793 roku Stanisław August Poniatowski – na przyjazd króla wzniesiono kolumnę tokańską, która do tej pory wskazuje drogę na honorowy dziedziniec pałacowy. Obecnie pałac jest własnością Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Siedlcach.

**W XVIII WIEKU
SIEDLECKI PAŁAC BYŁ
WAŻNYM OŚRODKIEM
ŻYCIA KULTURALNEGO
ÓWCZESNYCH ELIT.**



Pałac Branickich
w Białymstoku

ZJAWISKOWY PAŁAC W PSZCZYNIE

Zabytek ten uważa się za jedną z najpiękniejszych rezydencji na Górnym Śląsku i obowiązkowy punkt na mapie turystycznej tego regionu. Pierwsza wzmianka o gotyckiej budowlu pochodzi już z początków XV wieku – wówczas zamek składał się z wieży i dwóch budynków połączonych murami. W wieku XVI został on przekształcony w renesansową rezydencję, a dwa stulecia później obiekt przeszedł kolejną metamorfozę, stając się trójskrzydłowym pałacem barokowym. W latach 1870-1876 księżęta z rodu Hochberg przebudowali go, nadając mu neobarokowy charakter.



KLASYCYZM W WARSZAWIE

Łazienki Królewskie były letnią posiadłością ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Są nie tylko pięknym kompleksem zabytków i historycznych ogrodów, lecz także miejscem licznych wydarzeń kulturalnych, m.in. letnich koncertów pod pomnikiem Chopina. Pałac na Wyspie, Stara Oranżeria, Biały Domek, Pałac Myślewicki znakomicie reprezentują m.in. europejską architekturę klasycystyczną. Na terenie zespołu pałacowo-ogrodowego znajdują się również pawilony oraz wolno stojące rzeźby, a na spragnionych odpoczynku mieszkańców stolicy i turystów czeka strefa leżakowania, sąsiadująca z Nową Oranżerią.



**POWIERZCHNIA OGRODÓW
ŁAZIENKOWSKICH WYNOŚI
76 HEKTARÓW.**

POSIADŁOŚĆ KRÓLA BAWEŁNY

Pałac Poznańskich mieści się w północnej części Łodzi, otaczają go dawne fabryki i domy robotnicze. W 1877 roku Izrael Poznański, przedsiębiorca nazywany „królem bawełny”, kupił dom wraz z zabudowaniami – farbiarnią, budynkami gospodarczymi, placem i ogrodem. Wraz z rosnącą pozycją rodziny Poznańskich nieruchomości zamieniła się w kompleks pałacowo-ogrodowy, nierzadko porównywany z paryskim Luwrem. Ten pomnik historii reprezentuje francuski neo-renaans i neobarok – na jego ostateczny wygląd największy wpływ wywarli ówcześni czołowi łódzcy architekci Hilary Mąjowski i Adolf Zeligson.





Na jego „Bogów” do kina wybrało się ponad 2 miliony widzów, a serial „Belfer” zgromadził przed telewizorami rekordową publiczność. Na krótko przed premierą swojego najnowszego filmu Łukasz Palkowski, jeden z najciekawszych polskich reżyserów, opowiada nam o swoim najnowszym obrazie, planach na przyszłość i o tym, jak w kinie uwielbia opychać się popcornem.

ROZMAWIAŁA: EWA CIEŚLIK

PATRZĄC w słońce

Już niedługo premiera Pana nowego filmu „Najlepszy”. Jakie uczucia Panu towarzyszą? Ulga, stres...?

Tak, faktycznie premiera już zaraz – pierwszy pokaz odbędzie się w Gdyni 21 września, natomiast film do kin trafi 17 listopada. Przed pierwszym publicznym pokazaniem „naszego dziecka”, gdy wciąż jeszcze nie wiemy, jak wypadnie, towarzyszy nam więc trema. Nadal intensywnie pracujemy nad dźwiękiem, muzyką, kolorami i efektami specjalnymi. Myślę, że ostatni dzień naszej pracy przypadnie na moment przed pokazem festiwalowym w Gdyni!

Czy wybór na głównego bohatera osoby po przejściach, byłego narkomana, który potem osiągnął gigantyczny sukces sportowy, wyniknął z chęci opowiedzenia historii o przezwyciężaniu słabości? Innymi słowy – skąd wziął się pomysł na ten film?

Był to dość złożony proces. Z samym pomysłem przyszedł do mnie producent filmu Krzysztof Szpetmański. Dzięki temu mogłem od początku uczestniczyć w pracach nad scenariuszem. Tworzyliśmy go we trójkę najpierw z pierwszym scenarzystą Maciejem Karpińskim, do momentu, gdy dostaliśmy dofinansowanie z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, a potem z drugą scenarzystką – Agathą Dominik, już

w Los Angeles. Odciałem się więc na dwa, trzy tygodnie od wszystkiego i dokończyliśmy pisanie już w Stanach. A wszystko zaczęło się w momencie, gdy Krzysiek usłyszał historię Jerzego Górskiego w jakiejś audycji w radiu. Pomyślał wtedy: „dlaczego o tym człowieku nie zrobiono jeszcze filmu?!”. No i dalej to już poszło podobnie jak z moją decyzją o zostaniu reżyserem – „jeśli ja tego nie zrobię, to ktoś inny na pewno to spartaczy!”.

Całą moją ambicją jest to, by widz, wychodząc z kina, czuł się lepiej, niż kiedy do tego kina wchodził. By mógł patrzeć w górę, w słońce, a nie na swoje buty. By czuł się zainspirowany i wprowadzał zmiany w swoje życie, choćby najmniejsze.

„Bogowie” przenieśli nas w lata 80., akcja „Najlepszego” też dzieje się w tamtym czasie. Czy to przypadek, czy może wyraz sentymentu?

Faktycznie to podobny okres – akcja zaczyna się w końcu lat 70., kończy na początku lat 90., a „Bogów” kończyliśmy bodajże w 1986 roku. Przypadnie, że zrealizuję dwa filmy, których realia będą osadzone właśnie w tym okresie, jednak bardzo dobrze odnajduję się w tamtych czasach. Lata 80. pamiętam dość dobrze – nie jako

czas szarości PRL-u, lecz mojego kolorowego dzieciństwa.

Pamiętam, że „Bogowie” zostali doskonale przeniesieni na ekran – szklanki, popielniczki, samochody, garnitury – i nie było w tej scenografii żadnej sztuczności.

Cóż, wszyscy moi współpracownicy świetnie pamiętają te czasy, ale też chyba mamy instynkt, który mówi nam, kiedy przestać, żeby nie przedobrzyć. Recepta jest jedna. Jeśli będziemy opowiadać naszą historię – włączając w to kostiumy, realia historyczne itd. – tak, jakby to była nasza codzienność, to wtedy wydzie wiarygodnie.

Podczas pracy nad serialem „Belfer”, w którym główną rolę grał Maciej Stuhur, aż do końca zdjęć nie zdradził Pan aktorom, kto zabił.

Oczywiście każdy film wymaga innego podejścia. „Belfer” to historia kryminalna, tam bardzo chcieliśmy utrzymać sekret, który był kluczowy dla fabuły i wiarygodności całego serialu – tylko pięć osób z całej produkcji знаło zakończenie. Maciek w końcu się zbuntował i zagroził strajkiem. Na szczęście było to już pod koniec realizacji, pokazaliśmy mu więc scenariusz ostatniego odcinka. Po przeczytaniu wrócił, podziękował i powiedział: „Rozumiem skąd tajemnica. Grajmy dalej.”.

➤ **Czy tym razem też pracował Pan z aktorami w szczególny sposób? Na planie pojawiły się największe polskie gwiazdy – Tomasz Kot, Magdalena Cielecka – które występowały już w Pana innych realizacjach.**

Wspólnym mianownikiem jest zawsze rozmowa. Siadamy, omawiamy danego bohatera, kim jest, o czym marzy, dokąd zmierza, po jakie środki sięgnie... Staram się pozostawić aktorom dużo swobody – w moim mniemaniu aktor jest artystą właśnie dlatego, że tworzy postać i na tyle się z nią scala, że czasem wie o niej więcej, niż ja. Oczywiście z każdym aktorem pracuje się zupełnie inaczej. Z Tomaszem Kotem, który w filmie gra dyrektora sportowego, zaczynamy od tego, że opowiadamy sobie kawały – Tomek przeważnie zna ich więcej – a potem mówimy sobie dokąd zmierzamy w ramach historii i przeprowadzamy kolejne próby. Trach, trach, trach, zmieniamy to i to, opowiemy kolejny kawał – no i możemy grać. Znamy się z Tomkiem tak długo, że już po kilku słowach możemy dojść do tego, co chcemy osiągnąć. Podobnie pracuje mi się z Arkiem Jakubikiem, z którym też znamy się kilkanaście lat, także ze sceny rock'n'rollowej – dodam, że m.in. z jego muzykami z Dr Misio nagrywaliśmy teraz muzykę do „Najlepszego”.

Jako jeden z nielicznych w Polsce tak utytułowanych

reżyserów nie skończył Pan szkoły filmowej. Czy przeszkadzało to Panu w pracy, czy też przeciwnie – było atutem?

Powiedzieć, że nie skończyłem to nawet za dużo – ja się nawet nie dostałem! Potem co prawda poszedłem do prywatnej szkoły filmowej, ale jej oczywiście też nie skończyłem. Ale już rok po oblanym egzaminie na filmówkę pracowałem na planach filmowych, przygotowywałem swój film krótkometrażowy „Naszą ulicę”. Potem już nie było czasu, żeby chodzić do szkoły, bo od razu zaczęła się praca.

Już niedługo Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Ciekawa jestem, jak ocenia Pan polskie kino? Z jednej strony powstają filmy odważne, eksperymentujące z formą i ekspresją, jak np. „Córki dancingu”, w których występował Jakub Gierszał, gwiazda „Najlepszego” – z drugiej dużo jest filmów komercyjnych.

Jako widz cieszę się, że faktycznie mamy z czego wybierać, a oferta nie kończy się na komedii romantycznej z jednej strony, czy śląskim smucie z drugiej. „Córki dancingu” mnie niezwykle ucieszyły – w końcu ktoś zebrał się na odwagę, by opowiadać nie dość, że po swojemu, to jeszcze w sposób nieoczywisty, i to taki, który w szkołach bywa wręcz

tępiony! W zasadzie lubię każdy rodzaj kina – podobają mi się nawet świeża, pełna energii „Planeta singli”. Cieszą mnie takie tytuły, jak np. „Królewicz Olch” Kuby Czekaja, Małgosia Szumowska to też zawsze pewna firma. Niezwykłym filmem była „Ostatnia rodzina” – tu warto zaznaczyć, że jego scenarzystą był Robert Bolesto, który też napisał fenomenalne „Córki dancingu”.

„Belfer” to przykład serialu najwyższej klasy, który przypomina amerykańskie historie, snute podobnie jak film, lecz podzielone na kilka-, kilkanaście odcinków. Czy jest Pan typowym popkulturowym wszystkożercą, który namiętnie ogląda nie tylko kino artystyczne, ale też pochłania całe sezony popularnych seriali?



© FOT. R. PALKA

Zdecydowanie tak! Nawet preferuję taki sposób oglądania, czyli połykanie wszystkich odcinków naraz. Tak robiłem z „Dexterem” i „Broadwalk Empire”, niestety nie udaje mi się to teraz z „Grą o tron”, choć na dzisiejszy wieczór mam zaplanowane ostatnie dwa odcinki. A jeśli chodzi o kino, nie zamykam się absolutnie w kinie artystycznym, co więcej, z lubością opycham się popcornem na „Avengers” – nie odmówię sobie tej przyjemności!

Kiedyś powiedział Pan, że kręci filmy, żeby opowiadać historie. Czy zależy Panu, żeby wszystkie te opowieści miały jakiś wspólny mianownik, czy też każda zaprowadza Pana w jakieś inne rejony?

Chyba nie ma reguły – staram się ufać temu, co mnie porusza i fascynuje, nawet jak nie potrafię

dokładnie zdefiniować dlaczego. We wszystkim, co robimy, szczególnie w filmach, które są w jakiś sposób osobiste, trzeba odnaleźć siebie. Jaki wpływ ja mam na bohatera, a bohater na mnie – to trudno określić, ale na pewno jest znaczący. Jest to też w jakiś sposób autoterapia.

Autoterapia dla Pana, ale też terapia dla widza.

Wciąż wierzę głęboko, że chciałbym opowiadać takie historie, które dają nadzieję, bo mam wrażenie, że właśnie jej potrzebujemy i o niej zapomnieliśmy. Nadzieję na nas. Kiedyś musiałem napisać eksplikację reżyserską do PISF-u, by uzyskać pieniądze na pierwszy film. Zakończyłem ją słowami, że całą moją ambicją jest to, by widz, wychodząc z kina, czuł się lepiej, niż kiedy do tego kina wchodził. By mógł patrzeć w górę, w słońce, a nie

na swoje buty. By czuł się zainspirowany i wprowadzał zmiany w swoje życie, choćby najmniejsze. Może zostanie przeniesione choćby najmniejsze ziarno piasku na plażę, ale to zawsze dobry początek.

W pewnym wywiadzie przyznał Pan, że zmarł czas po sukcesie „Rezerwatu”. Udało się Panu jednak podźwignąć i wrócić z rewelacyjnymi „Bogami”, a potem „Belfrem” pobić kolejne rekordy oglądalności. Jak Pan najchętniej wyobrażałby sobie swoją przyszłość po premierze „Najlepszego”?

Hmm, ta moja przyszłość... To chyba tylko ta plaża w Los Angeles! A tak na serio, to marzę o tym, by stworzyć film, w którym nie będę mierzyć się z brakiem środków. Zawsze chciałem też nakręcić horror, ale po zakończeniu pracy nad „Najlepszym” najprawdopodobniej moim nowym projektem będzie serial o Żołnierzach Wyklętych, nakręcony w formie, której nie powstydziliby się amerykańskie HBO czy Netflix. A od razu po tym przystępuję do następnej fabuły. Będzie to mój największy do tej pory film – historia oparta na faktach, opowieść o kilku kieszonkowcach z Bazaru Różycyńskiego na warszawskiej Pradze na przestrzeni lat 1928-1945. Połączenie „Dawno temu w Ameryce” z „Listą Schindlera”. Będzie ciekawie! ●

Konsekwentnie premiuje pasażerów, którzy planują podróże i kupują bilety z wyprzedzeniem. Dlatego przygotowaliśmy przedsprzedażową promocję na przejazdy w klasie 2. pociągami Express InterCity Premium (Pendolino) i Express InterCity. Oferta Promo zapewnia podróże w atrakcyjnych cenach – za bilet w 2. klasie pociągu EIP na trasie z Krakowa, Trójmiasta czy Katowic do Warszawy zapłacimy 79 zł, a z Wrocławia do stolicy 89 zł. Jednocześnie m.in. studenci i uczniowie, dzięki przysługującym im ulgom ustawowym, za przejazd zapłacą jeszcze mniej. Bilety w ramach oferty Promo są dostępne po wyprzedaniu puli najtańszych biletów Super Promo, natomiast po wyczerpaniu puli Promo można skorzystać z oferty Wcześniej i kupić bilet odpowiednio z 30-, 20- i 10-procentową zniżką.

**PLANUJ WCZEŚNIEJ
I KUPUJ TANIEJ!**

ATRAKCYJNE CENY NA KRÓTKICH ODCINKACH

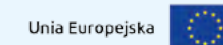
Jednocześnie obniżamy ceny w ramach oferty Super Promo na przejazdy na krótkich odcinkach. Obniżki wyniosą nawet do 40 zł. Mniej zapłacą np. pasażerowie podróżujący na trasie ze Świnoujścia do Stargardu, gdzie cena biletu w ramach Super Promo spadnie z 69 do 29 zł, czy na odcinku z Opola do Częstochowy – tu opłata obniży się o 30 zł, tj. do 29 zł.

ODLICZAJ DNI DO ODJAZDU

Dostosowaliśmy także progi czasowe oferty Wcześniej, z której można skorzystać w klasie 2. wszystkich kategorii pociągów (EIP, EIC, IC, TLK) na dowolnie wybranej trasie krajowej. Od 31 sierpnia, aby otrzymać 30 procent zniżki, należy kupić bilet na co najmniej 21 dni przed odjazdem. Przy zakupie z minimum 14-dniowym wyprzedzeniem zostanie udzielony rabat 20 procent, a przy co najmniej 7 dniach od dnia podróży bilet będzie tańszy o 10 procent. ●

Nowa oferta Promo od PKP Intercity

W systemie sprzedaży biletów pojawiła się kolejna pula biletów w atrakcyjnych, obniżonych cenach. Obok Super Promo i Wcześniej-Taniej można teraz znaleźć także ofertę Promo, która pozwoli zmniejszyć koszty podróży pociągami ekspresowymi nawet o 55 procent. Kupując wcześniej, zawsze oszczędzasz!



**krótsze podróże
komfortowe przystanki
więcej połączeń**

ponad
66 MLD ZŁ
łączna wartość inwestycji

ponad
220 projektów

9000 KM torów
objętych pracami

Kolej zmienia się dla Ciebie!

PKP Polskie Linie Kolejowe SA przyspieszają z realizacją inwestycji Krajowego Programu Kolejowego (KPK) wartego ponad 66 mld zł. Zwiększenie komfortu podróży, wyrównanie dostępności komunikacyjnej w regionach oraz poprawa oferty dla przewoźników towarowych – to główne cele inwestycji.

Tylko w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku podpisaliśmy umowy z wykonawcami na ponad 12 mld zł. Planujemy do końca roku zwiększyć tę wartość do 20 mld zł. Program inwestycyjny jest dobrze przemyślany i buduje spójną sieć kolejową, a zasadność realizacji danego projektu jest szczegółowo ustalana – mówi Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych SA. Realizacja KPK przyniesie korzyści mieszkańcom każdego województwa i zapewni sprawniejsze połączenia w Polsce. Miesz-

kańcy i odwiedzający Kraków od 2018 roku zyskają możliwość lepszych podróży dzięki nowej łącznicy i przystankom Kraków Zabłocie i Kraków Krzemionki. Korzystne zmiany czekają też podróżnych w stolicy, m.in. dzięki modernizacji linii obwodowej, przebudowie stacji Warszawa Zachodnia oraz linii średnicowej. Na wschodzie kraju, dzięki elektryfikacji linii z Lublina do Stalowej Woli, Lubelszczyzna może liczyć na wzrost atrakcyjności kolei. Natomiast na Dolnym Śląsku poprawi się komunikacja w Zagłębiu Miedziowym. PLK modernizują trasę

z Rudnej Gwizdanów do Legnicy; skróci się również przejazd między Wrocławiem a Poznaniem. W samej zaś Wielkopolsce wzrośnie komfort podróży z Poznania do Piły. Lepsze połączenia w województwie warmińsko-mazurskim gwarantuje m.in. elektryfikacja trasy Korsze – Ełk. PLK z wyprzedzeniem przygotowały alternatywne trasy objazdowe lub zapewniły komunikację zastępczą. Zmiany w rozkładzie jazdy i sposób realizacji inwestycji są uzgadniane w ścisłej współpracy z przewoźnikami oraz samorządami. ●



następna stacja:



WARSZAWA CENTRALNA



Damian Grabiński
przewodnik po Warszawie
i miłośnik kolei

Został zbudowany w 1100 dni, zagrał w filmie u boku porucznika Borewicza, mówiła o nim Irena Kwiatkowska „kobieta pracująca” – to nie jedyne ciekawostki związane z głównym dworcem kolejowym stolicy. Tego lata Fundacja Grupy PKP zorganizowała wyjątkowe wycieczki po Dworcu Centralnym, dzięki którym każdy mógł odkryć magię tego miejsca. Rozmawiamy z Damianem Grabińskim – przewodnikiem po Warszawie i miłośnikiem kolei, który oprowadzał zwiedzających.

Funkcjonalna bryła Dworca Centralnego chroni przed deszczem i mocnym słońcem, a jednocześnie przeszklenie zapewnia naturalne światło

Jak narodziła się inicjatywa spacerów po Dworcu Centralnym?

Ta idea narodziła się na 40-lecie dworca, kiedy w grudniu 2015 roku z tej okazji została zorganizowana tzw. ścieżka dla zwiedzających. Wtedy jako przewodnik i miłośnik kolei zostałem poproszony, aby oprowadzić ludzi po Centralnym. Potem była przerwa, a wycieczki, jeśli już zaglądały na dworzec, nie miały formy zorganizowanej. Postanowiłem więc zainteresować Fundację Grupy PKP perłami architektonicznymi na linii średnicowej w Warszawie, które po prostu

warto pokazać. Najcenniejszą z nich jest niewątpliwie Dworzec Centralny, dlatego właśnie skupili się na nim, a także na dworcu Warszawa Śródmieście. W spacerach są jednak wplatane historie większości dworców zlokalizowanych na linii średnicowej, a mianowicie tych zaprojektowanych przez Arseniusza Romanowicza i Piotra Szymaniaka, czyli: Powiśla, Stadionu, Ochoty, Warszawy Wschodniej i Warszawy WKD.

Który warszawski dworzec jest twoim zdaniem najciekawszy?

Każdy dworzec jest inny, a historia każdego z nich jest bardzo ciekawa. Zaczynając od strony wschodniej – dworzec Warszawa Wschodnia, wybudowany pod koniec lat 60., był jak na swoje czasy niezwykle nowoczesny, niesamowicie funkcjonalny dzięki swojej bryle, układowi komunikacyjnemu, wykorzystaniu światła. Warszawa Powiśle to przykład ciekawych rozwiązań architektonicznych – górny pawilon jest zbudowany z tzw. podwójnej konoidy. Dolny pawilon, nazywany „grzybkiem”, miał chronić ludzi przed deszczem i słońcem, a jednocześnie obramowanie z okien dawało naturalne oświetlenie. Natomiast rozmieszczenie wiat miało za zadanie rozłożyć ruch na peronie tak, aby w przypadku dłuższych pociągów ludzie nie tłoczyli się w jednym miejscu. Z kolei Warszawa Śródmieście to przykład wyjątkowej plastyki, formy wewnętrznej. Wystrój został

przygotowany m.in. przez Wojciecha Fangora – możemy zobaczyć tam jego mozaiki. Warszawa Ochota – to tu pojawiły się jedne z pierwszych po wojnie schodów ruchomych na dworcach, na próbę przed wykorzystaniem tego rozwiązania na Centralnym. No i dworzec Warszawa Centralna z jego historią, anegdotami, odniesieniami kulturowymi...

Jakie tajemnice kryje w sobie Centralny?

Jest ich sporo, niektóre doskonale widoczne, ale tak naprawdę wiele osób przechodzi koło tego budynku i nie dostrzega jego wyjątkowości. Pierwszy projekt Warszawy Centralnej powstał w 1946 roku, jednak dopiero na początku lat 70. zapadła ostateczna decyzja o budowie.

Budowa Dworca Centralnego była naprawdę ogromnym przedsięwzięciem – uczestniczyło w niej 37 przedsiębiorstw, a także wojsko oraz obywatele w ramach prac społecznych.

Początkowo za projekt odpowiadali dwaj architekci – Arseniusz Romanowicz i Piotr Szymaniak, jednak ten drugi zmarł pod koniec lat 60. Dworzec Centralny jest przykładem stylu modernistycznego, choć częściej występującego pod więcej sugerującym hasłem: funkcjonalizm. Dworzec faktycznie reprezentuje wszystkie cechy tego stylu – każdy element jest precyzyjnie zaplanowany, nie

ma ornamentów i niepotrzebnych detali, przestrzeń jest kreowana przez rzeczy niezbędne – słupy, schody. Jeśli chodzi o bryłę dworca, Arseniusz Romanowicz zainspirował się wiatą peronową kolejowej linii. Uznał, że jest to idealny kształt – chroni przed deszczem i mocnym słońcem, a jednocześnie przeszklenie zapewnia naturalne światło. Dworzec ma powierzchnię ok. 5 hektarów, czyli 5 boisk piłkarskich – tego nie widać, bo większość jest zlokalizowana pod ziemią.

Czy Dworzec Centralny był nowoczesny jak na swoje czasy?

Tak, obiekt był bardzo nowoczesny – zastosowano mnóstwo innowacyjnych rozwiązań, jak chociażby automatyczne drzwi, które notabene stały się bohaterem niejednego filmu – wystąpiły m.in. w „07 zgłoś się”, gdzie bawił się nimi porucznik Borewicz. To było naprawdę innowacyjne rozwiązanie jak na tamte czasy. Na dworcu był też monitoring oraz klimatyzacja, pierwsza taka w Polsce. Podłogi były myte przez specjalne pojazdy – myjki. No i przede wszystkim cała sieć schodów ruchomych, które sprawiały ogromną radość i również „grały” w filmach – w „Motylem jestem, czyli romans 40-latka” Irena Kwiakowska mówiła o nich, że to największa forma schodów znana ludzkości. Obok Centralnego znajduje się Rondo Czterdziestolatka, nazwane tak

oczywiście na cześć inżyniera Karwowskiego. Inne ówczesne atrakcje to m.in. całodobowa kwiaciarnia, pierwszy automat z przekąskami oraz słynna fontanna, sprowadzona z Włoch, do której wrzucano monety (ją możemy zobaczyć w filmie „Brunet wieczorową porą”). Na potrzeby wystroju wnętrza Dworca Centralnego sprowa-

Na spacer po Dworcu Centralnym zgłosiło się bardzo dużo chętnych – od kilkuletnich po starszych fanów kolei



O FUNDACJI GRUPY PKP

Fundacja Grupy PKP została powołana przez PKP SA do prowadzenia wszechstronnej działalności społecznie użytecznej i dobroczynnej. Pomaga w krzewieniu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. W szczególności skupia się na działaniach związanych z tradycjami i historią kolejnictwa.

Więcej o Fundacji na
pkpsa.pl/grupa-pkp/fundacja/

Czy to prawda, że Dworzec Centralny powstał wyjątkowo szybko?

Tak i nie. Jak na tak duże przedsięwzięcie powstał bardzo szybko. Propaganda wtedy mówiła, że było to 1100 dni – i rzeczywiście tyle minęło od rozpoczęcia prac do oficjalnego otwarcia 5 grudnia 1975 roku. Ale należy podkreślić, że budowa trwała jesz-



cze po otwarciu obiektu, ponieważ inauguracja musiała nastąpić na potrzeby 7. Zjazdu Partii. Dworzec miał być pokazem siły I sekretarza PZPR Edwarda Gierka. Dzień przed oficjalnym oddaniem dworca do użytku nie było jeszcze posadзки w hali głównej, układano ją na ostatni moment. Budowa dworca Centralnego była naprawdę ogromnym przedsięwzięciem – uczestniczyło w niej 37 przedsiębiorstw, a także wojsko oraz obywatele w ramach prac społecznych – każdy dokładał swoją cegiełkę. Co warto podkreślić – cała budowa była przeprowadzona przy zachowaniu organizacji ruchu. Zarówno Aleje Jerozolimskie, jak i dzisiejsza al. Jana Pawła II – wtedy Marchlewskiego – były cały czas otwarte.

Po hucznym otwarciu i początkowym okresie świetności nadeszły dla Centralnego chude lata...

Dworzec nie zawsze budził zachwyt. Pod koniec lat 70. zaczęło brakować pieniędzy na konserwację drogich urządzeń,

którym skończyła się gwarancja. Powoli zaczęły się psuć myjki, ruchome schody. Lata 80. i 90. to bardzo zły okres dla Centralnego. W rankingach dworców był bardzo nisko jeśli chodzi o przyjazność dla podróżnych. Pojawiały się nawet plany jego zburzenia, a przypomnijmy, że żywotność obiektu została przewidziana przez projektantów na 200 lat. Na szczęście w 2007 roku zapadła decyzja o organizacji w Polsce piłkarskich mistrzostw EURO 2012.

Każdy dworzec jest inny, a historia każdego z nich jest bardzo ciekawa.

Dzięki temu dworzec zaczął się pod wieloma względami zmieniać – został wyczyszczony, doświetlony, stworzono system wizualizacji (po raz pierwszy w dwóch językach), wymieniono ruchome schody, uruchomiono windy dla matek z dziećmi i osób z niepełnosprawnościami. Podczas tych zmian wychodziły na jaw różne niedoróbki z przeszłości, okazało się np., że do uszczelniania używano gazet – stąd liczne przecieki.

Centralny znów zachwyca?

Zdecydowanie, i to nie tylko moja opinia, lecz także krytyków architektury, którzy uważają go za perłę modernizmu. Dworzec w dużej mierze wrócił do stanu z lat 70., wzbogacił o wspomniane już nowinki i udogodnienia. Znów przyjeżdża się tu z przyjemnością, a turyści odczuwają, jak bardzo ten obiekt jest funkcjonalny. Każdy peron jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zaletą – a jednocześnie powrotem do pierwotnej idei – jest też duże zaplecze gastronomiczne i usługowe.

Fundacja Grupy PKP zorganizowała także szkolenia dla innych „niekolejowych” przewodników, które poprowadziłeś...

Tak, zależy mi, aby Dworzec Centralny, a także inne dworce znajdowały się w programie wycieczek, które przyjeżdżają do Warszawy – warto pokazywać obiekty kolejowe i opowiadać o ich historii. ●



Kazimierz powstał jako osobne miasto zlokalizowane na wyspie, oddzielone od Krakowa nieistniejącą już odnogą Wisły.



Pierwotnie Kazimierz miał być ośrodkiem naukowym. Według Jana Długosza przy ulicy Szerokiej miały znajdować się pierwsze budynki Uniwersytetu Krakowskiego, lecz ich budowa nigdy nie została ukończona.

Spacer uliczkami Kazimierza przenosi w czasie. W wąskich zaułkach nieprzerwanie mieszają się ze sobą przeszłość i teraźniejszość. Mijane po drodze budynki przybliżają nam historię i pozwalają poczuć prawdziwy klimat miejsca. Liczne kawiarnie i restauracje kuszą swoim niepowtarzalnym wnętrzem, a malownicze galerie i urokliwe antykwariaty przyciągają coraz więcej turystów.

➡ JOLANTA JACHIMCZAK, AUTORKA BLOGA ZAPISKIGEOCACHERKI.PL

KRAKOWSKI Kazimierz

NA STYKU KULTUR

Od XV wieku Kazimierz stanowił ważny ośrodek kultury żydowskiej w Polsce. Na jego obszarze działało aż siedem synagog – sześć ortodoksyjnych i jedna postępową. Główny plac stanowiła ulica Szeroka, wokół której toczyło się codzienne życie – od niej warto też rozpocząć zwiedzanie. To właśnie tam zlokalizowana jest spora część obiektów nawiązujących do dawnej historii dzielnicy. Można zobaczyć m.in. przepiękne domy z XVI i XVII wieku, Wielką Mykwę (rytualną łaźnię żydowską) oraz trzy bożnice, w tym Synagogę Remuh – jedyny żydowski dom modlitw w Krakowie, w którym do tej pory są odprawiane nabożeństwa. Na jej tyłach znajduje się kirkut (żydowski cmentarz). Ulica Szeroka raz do roku zamienia się także w wielki plac koncertowy, organizowany jest tu Festiwal Kultury Żydowskiej, największe wydarzenie kulturalne tego typu w Polsce.

Podczas spaceru nie można ominąć również ulicy Miodowej, przy której, oprócz synagog, znajduje się założony w 1800 roku nowy cmentarz z tradycyjnymi macewami (żydowskimi płytami nagrobnymi). Wędrówkę kazimierskimi uliczkami urozmaicają mijane szyldy, stylistyką nawiązujące do dawnych żydowskich zakładów rzemieślniczych.

Przed wojną w Krakowie mieszkało ok. 60 tysięcy Żydów.

NIE TYLKO SYNAGOGI

Kultura żydowska współistniała z chrześcijańską – obok bożnic stoją wspaniałe kościoły, np. bazylika Bożego Ciała, ufundowana przez króla Kazimierza Wielkiego. Wewnątrz świątyni spoczywa Bartłomiej Berrecci, twórca kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Drugim obiektem sakralnym, którego budowę również ufundował ostatni

WARTO ODWIEDZIĆ

Plac Nowy – co sobotę odbywa się na nim pchli targ. Wśród wystawionych rzeczy często można wypatrzeć prawdziwe perełki.

„Alchemia” – przy ulicy Estery 5 mieści się jedyna w swoim rodzaju klubokawiarnia, ciesząca się statusem kultowej. We wnętrzach przypominających alchemiczną pracownię możemy wypić lampkę wina lub filiżankę kawy, a także zjeść lunch lub obiad.

„Okraglak” – znajduje się na Placu Nowym. Serwowane są w nim słynne kazimierskie zapiekanki.

Muzeum Inżynierii

Miejskiej – mieści się ono w zabytkowej zajezdni tramwajowej.

Oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – zlokalizowany w budynku Starej Synagogi.

Dawny ratusz miejski na Placu Wolnica – w przeszłości pełnił on rolę rynku. Obecnie obiekt ten jest siedzibą Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli.



1 Bazylika św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa, nazywana też kościołem na Skalce

2 Bazylika Bożego Ciała

3 Kościół św. Katarzyny

monarcha z dynastii Piastów, jest kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Małgorzaty. W jego wnętrzach zachowały się liczne malowidła ściennie pochodzące z okresu średniowiecza.

Na krakowskim Kazimierzu znajduje się też jeden z najważniejszych kościołów w mieście – bazylika św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa i Męczennika, potocznie zwana kościołem na Skalce. Według podań w jej wnętrzu w 1079 roku został zamordowany św. Stanisław. Od XV wieku bazyliką opiekują się paulini. W jej podziemiach warto zobaczyć kryptę Zasłużonych na Skalce, w której

pochowani zostali m.in. Stanisław Wyspiański, Adam Asnyk, Henryk Siemiradzki, Karol Szymanowski oraz Czesław Miłosz.

Krakowski Kazimierz ma status pomnika historii i w całości został wpisany na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

WSPÓŁCZESNOŚĆ

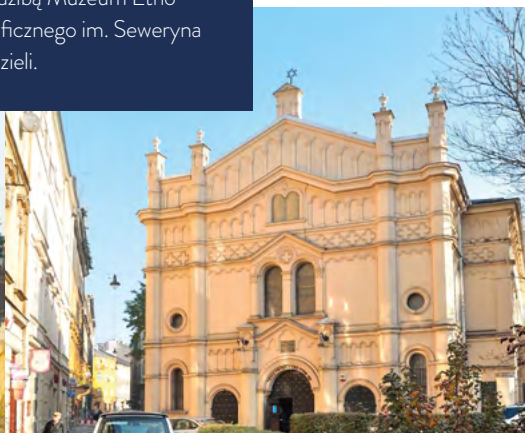
Obecnie Kazimierz jest uznawany za artystyczną i kulturalną dzielnicę Krakowa. Wędrując po nim, można odnieść wrażenie, że czas płynie wolniej. Bez wątpienia najbardziej klimatyczne miejsce stanowi ulica Józefa z knajpkami,

galeriami, antykwariatami i sklepikami. Podczas spaceru warto zajrzeć w urokliwe zaułki – wiele z nich, mimo upływu lat, zachowało swój wyjątkowy charakter. Doskonały przykład stanowi podwórko znajdujące się od strony ulic św. Józefa i Meiselsa, uznawane przez wielu za najpiękniejsze miejsce na krakowskim Kazimierzu. Nakręcono tutaj wiele scen do filmu „Lista Schindlera” w reżyserii Stevena Spielberga. ●



Do Krakowa dojedziesz pociągami PKP Intercity wszystkich kategorii, także Express InterCity Premium, czyli Pendolino.

Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl





➤ ANNA HOFMAN

DOMY NOWEJ ERY? KONTENERY!

Tanie, mobilne, proste w budowie i łatwe w aranżacji – kontenery od wielu lat są interesującą alternatywą dla tradycyjnego budownictwa. Ostatnio coraz częściej pojawiają się również w polskim krajobrazie.

Moda na mieszkanie w „blaszakach” przywędrowała do Polski ze Stanów Zjednoczonych i krajów skandynawskich. To właśnie tam już od lat 60. rozwija się trend budowania mobilnych domów z kontenerów, używanych np. w morskim transporcie. Pomysł na ich wykorzystanie w celach mieszkaniowych wziął się z prozaicznej przyczyny – rosnące ceny wynajmu i gruntów zmusiły młodych ludzi do szukania alternatywnych rozwiązań. Z czasem toporne i niezbyt atrakcyjne wizualnie budowle stały się reprezentacyjnymi przykładami współczesnej architektury i designu z ciekawie zaaranżowanym wnętrzem. Metalowe domki można dowolnie łączyć w nietypowe konstrukcje, a idea mieszkania w używanych kontenerach, którym nadano drugie życie, doskonale wpisuje się w ekologiczny, recyklingowy nurt w budownictwie.

WSPÓŁCZEŚNI NOMADOWIE

Bez wątpienia największą zaletą kontenerów jest ich mobilność. Łatwy i dość tani transport daje wiele możliwości – lato można spędzać nad morzem, zimą w górach, a wiosną na wsi. Ponadto postawienie takiego lokum zajmuje jeden dzień, dlatego jest ono tak popularne wśród tzw. współczesnych nomadów – młodych osób, które lubią podróżować i zmieniać miejsca zamieszkania, a jednocześnie marzą o posiadaniu własnych czterech kątów. W Polsce jedną z firm, która zwykłe „blaszaki” zamienia w kontenerowe mieszkania, jest pracownia Flexicube.



FOT. FLEXICUBE



FOT. FLEXICUBE



FOT. FLEXICUBE

Mieszkanie z kontenerów to połączenie oszczędności z najnowocześniejszymi trendami w architekturze.

MIESZKANIE Z KŁOCKÓW LEGO

Domek z kontenerów można dowolnie aranżować – dzięki temu metalowe budynki przybierają najróżniejsze formy i kształty. Przeszklone ściany, wielopoziomowe, futurystyczne konstrukcje i tarasy na dachach przypadną do gustu tym, którzy lubią industrialne rozwiązania połączone z odrobiną luksusu.

GRUNT TO... MIEĆ GRUNT

Mieszkanie w boxach ma też swoje wady – w Polsce taką konstrukcję bez fundamentów kwalifikuje się jako tymczasowy obiekt budowlany. Nie trzeba starać się o pozwolenie na budowę, co jest niezaprzeczalnym plusem i udogodnieniem, lecz kontener

niebędący według prawa obiektem mieszkalnym po okresie 120 dni należy przetransportować w inne miejsce. Problematyczny może też być dostęp do niezbędnych w każdym mieszkaniu instalacji i mediów. Jednak firmy specjalizujące się w tym budownictwie przeważnie pomagają w zdobyciu odpowiednich dokumentów oraz przyłączy.

NIE TYLKO DO MIESZKANIA

Oczywiście z kontenerów buduje się nie tylko domy. W Londynie z blaszanych klocków stworzono nowoczesny biurowiec, a w Polsce te mobilne rozwiązania architektoniczne upodobali sobie artyści. W Poznaniu

nad brzegiem Warty od wielu lat funkcjonuje centrum kultury KontenerART, w którym organizowane są koncerty i wystawy, a z tarasu zbudowanego na dachu „blaszaków” można podziwiać panoramę miasta. Z kolei w Gdańsku z 17 kontenerów zbudowano postindustrialne miasteczko 100cnię – siedzibę lokalnych artystów. W przyszłości na jego terenie mają powstać lokale gastronomiczne z kuchnią z całego świata, warsztat stolarski, pracownia tatuażu i galeria street artu. W Słowińskim Parku Narodowym w zielonym kontenerze mieści się ekologiczna restauracja Łąka. Możliwości kontenerów są nieograniczone – wystarczy tylko wyobraźnia. ●

Za kontener z instalacjami o powierzchni 28 m² zapłacimy ok. 55 tysięcy złotych. Do tego oczywiście należy uwzględnić koszty transportu oraz montażu, ale nawet wtedy jest to konkurencyjne rozwiązanie w porównaniu z tradycyjnym lokum.

FOT. KONTENERART



KontenerArt w Poznaniu

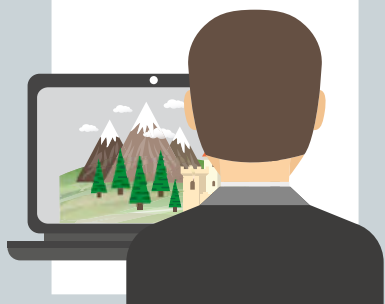
PAWEŁ HAŁABUDA

PORADNIK POCZĄTKUJĄCEGO FOTOGRAFA

Fotografia to nie tylko sposób na uwiecznienie przeżyć z podróży, lecz także twórcze hobby rozwijające nasze postrzeganie otoczenia. Zanim jednak chwycimy za aparat, warto poznać podstawowe zasady robienia zdjęć.

SZUKAJ INSPIRACJI

Przeglądaj magazyny poświęcone fotografii, katalogi, blogi i strony internetowe – znajdziesz w nich wzorce i pomysły, które następnie wykorzystasz w praktyce. Poznaj historię fotografii i jej najważniejszych twórców, a być może odkryjesz interesujący styl.



ZŁOTY PODZIAŁ

Tak jak każda inna dziedzina, również fotografia opiera się na kilku podstawowych zasadach – dzięki ich znajomości zrobisz udane zdjęcia. Jedną z nich jest trójpodział (złoty podział) – są to dwie linie dzielące obraz w pionie na trzy równe części i takie same dwie linie w poziomie. Na przecięciu tych linii otrzymamy cztery mocne punkty. Umieszczając w nich postacie lub przedmioty, sprawisz, że zdjęcie będzie znacznie ciekawsze.



UWAŻAJ NA ŚWIATŁO

Piękna słoneczna pogoda nie zawsze gwarantuje udane zdjęcia. Często jest wręcz przeciwnie. Mocne słońce sprawia, że modele i przedmioty rzucają cienie, które niewprawnemu fotografowi trudno jest zniwelować. Robienie zdjęć w cieniu lub przy słabszym świetle sprawi, że uzyskasz bardziej miękkie i plastyczne kolory.



NAUCZ SIĘ OBRÓBKI ZDJĘĆ

Odpowiednia obróbka pozwoli ci z dobrego zdjęcia cyfrowego zapisać w bezstratnym formacie, np. TIFF lub PNG, wydobyć głębsze kolory czy skorygować delikatnie kadr. Jeśli jednak sama fotografia jest słabej jakości, szybka korekta w programie graficznym na niewiele się zda.

Spróbuj Adobe Lightroom

Obróbka zdjęć nie polega na nakładaniu filtrów.



WYBIERZ KADR PRZED ZROBIENIEM ZDJĘCIA

Kadr wybieraj zawsze przed zrobieniem zdjęcia. Jeżeli tego nie zrobisz, późniejsze przycinanie fotografii w postprodukcji negatywnie wpłynie na jego jakość. Znajomość i planowanie kadru pozwolą wyszukiwać ciekawsze ujęcia i uniknąć robienia nudnych, podobnych do siebie zdjęć.

Stosując różne perspektywy, urozmaicisz swoją prywatną galerię fotografii.

PRÓBUJ RÓŻNYCH PERSPEKTYW

Od perspektywy zależy, czy zdjęcie będzie dynamiczne, czy statyczne, oraz w jaki sposób będą postrzegane osoby lub przedmioty na nim uwiecznione. Dla przykładu: perspektywa wielopunktowa pozwala uzyskać większą głębię fotografii, z kolei ptasia perspektywa to kadrowanie z góry, a żabia – z dołu.



EKSPERYMENTUJ

Najważniejsze, żebyś z aparatem czuł się swobodnie oraz szybko, instynktownie dobierał ujęcia tak, aby tworzyć ciekawe, dobrej jakości zdjęcia. Eksperymentowanie z tym, co podpatrzysz u innych i twórczo wypróbujesz samodzielnie, pozwoli ci wypracować osobisty styl. ●

KSIĘGARNIE INNE NIŻ WSZYSTKIE

Zwiedzamy muzea, podziwiamy zabytki, kościoły i zamki. Tymczasem nasz zachwyt, a niekiedy zdziwienie wzbudzą również magiczne księgarnie – ich ciekawa historia i niecodzienne zwyczaje.

✎ KATARZYNA LEWIŃSKA



J.K. ROWLING I PORTUGALSKA KSIĘGARNIA

Livraria Lello w Porto to z pewnością jedna z najpiękniejszych księgarni nie tylko w Portugalii, lecz także na świecie. Wyróżniają ją przede wszystkim bogate ornamenty rzeźbione w drewnie i okazały witraż na suficie z monogramem „Decus in labore” (z łac. „Chwała w pracy”). Jednak jej najbardziej olśniewającym i przyciągającym turystów elementem są neogotyckie schody, które przeniosą naszą wyobraźnię do świata magii. Podobne skojarzenia miała sama J.K. Rowling – miejsce przy Rua das Carmelitas zainspirowało pisarkę do stworzenia szkoły w Hogwarcie, w której Harry Potter zgłębiał tajniki magii i zaklęć.



LITERACKI RAJ

Co łączy Ernesta Hemingwaya, laureata literackiej Nagrody Nobla, Jamesa Joyce’a, autora przełomowej powieści „Ulisses”, czy Allena Ginsberga, kontrowersyjnego poetę, ikonę kontrkultury z lat 50. i 60.? Każdy z nich gościł w niepozornej paryskiej księgarni w pobliżu Notre-Dame, w uniwersyteckiej Dzielnicy Łacińskiej. Shakespeare and Company założyła w 1919 roku pochodząca z Baltimore Sylvia Beach. Miejsce bardzo szybko zyskało rozgłos za sprawą pisarzy i artystów, dla których stało się drugim domem – w znaczeniu dosłownym i symbolicznym. Klimatyczny antykwariat został zamknięty nagle w 1941 roku, po tym jak jego właścicielka odmówiła sprzedaży książki niemieckiemu oficerowi. W 1951 roku działalność księgarni została wznowiona przez Amerykanina George’a Whitmana – początkowo pod szyldem Le Mistral, lecz w 1964 roku powrócono do nazwy Shakespeare and Company.



KSIĘGARNIA-KAWIARNIA EL PÉNDULO

W stolicy Meksyku możemy odпочać przy kawie i zająć się lekturą w wyjątkowym otoczeniu – wśród drzew i roślin znajdujących się między regałami. Zjawiskowe wnętrze łączące w sobie kawiarnię z księgarnią (stąd nazwa cafeberia) pozwoli nam także uciec od hałaśliwego i pełnego zgiełku miasta. Wśród dostępnych książek dominują wydania hiszpańskojęzyczne, jeśli jednak nie znamy tego języka, to i tak warto udać się do jedynej w swoim rodzaju El Péndulo. Odbywają się tu też koncerty, występy komików, a także wieczorki poetyckie.



POD GOŁYM NIEBEM

W słonecznej Kalifornii, w mieście Ojai, znajduje się Bart's Books – księgarnia na świeżym powietrzu. Powstała na początku lat 60. XX wieku – jej założyciel Richard Bartinsdal chciał podzielić się z innymi swoim bogatym księgozbiorem. Rozłożył więc książki wzdłuż chodnika, a obok nich ustawił puszki po kawie, do których przechodnie wrzucali dowolną sumę, chcąc nabyć określoną lekturę. Zwyczaj ten przetrwał do dziś, a liczba woluminów czekających na czytelników i przypadkowych spacerowiczów przekroczyła milion. Choć część książek można nabyć za dostównie kilkanaście centów, to białe kruki i cenne wydania kupimy za wysoką i odgórnie określoną kwotę.

NAJPIĘKNIEJSZA KSIĘGARNIA NA ŚWIECIE

Na południu Holandii, w Maastricht, znajduje się Boekhandel Selexyz Dominicanen, sklep z książkami i czasopismami, o powierzchni 1200 m². Wyróżnia go lokalizacja, ponieważ swoją siedzibę ma w kościele należącym niegdyś do dominikanów. W miejscu dawnego ołtarza przy wielkim stole w kształcie krzyża można napić się kawy w „Coffee-lovers”. Co ciekawe, przed powstaniem księgarni mieścił się tu parking dla rowerów. Zdobienia, sklepienia i powierzchnia ścian zachowały swój pierwotny, sakralny wygląd. Do jednej z naw wstawiono stalowe regały, do najwyższych półek sięgniemy dzięki schodom. Całość składa się z trzech kondygnacji. Połączenie sfer sacrum z profanum wywołuje różne emocje, lecz wnętrza tego miejsca wzbudzają zachwyt. W 2008 roku dziennik „The Guardian” uznał ten obiekt za najpiękniejszą księgarnię świata.



6 PIĘTER I PONAD 10 TYSIĘCY KSIĄŻEK

W Bukareszcie w kamienicy pochodzącej z XIX wieku powstała księgarnia Cărturești Carusel (Karuzela Światła). Oprócz kilku tysięcy książek rozmieszczonych na aż sześciu piętrach znajdują się tam również bistro i galeria sztuki nowoczesnej. W tym jasnym i eleganckim śnieżnobiałym wnętrzu odbywają się też wydarzenia kulturalne i koncerty. Przez lata ten wspaniały obiekt niszczał – dopiero Ioan Chrissoveloni, prawowity właściciel budynku, przywrócił mu dawną świetność. Państwo zwróciło mu majątek, który został przywłaszczony wcześniej przez władze komunistyczne. Zwiedzając Stare Miasto w rumuńskiej stolicy, koniecznie należy zajrzeć do tej wspaniałej księgarni. ●

74. Tour de Pologne

29.07-04.08.2017

UCI WORLD TOUR

Olimp
Nagawczyzna130
kilometrów miał
najkrótszy etap
wyścigu

Rzeszów

Zabrze

238
kilometrów miał
najdłuższy etap
wyścigu

Zawiercie



1 miejsce w 2017
zajął Belg
Dylan Teuns



2 miejsce w 2017 zajął
Rafał Majka.
Poniżej jego statystyki:



2 razy Polak dojeżdżał
do mety w pierwszej
trójce. Dokonał tego
Rafał Majka na mecie
3. etapu w Szczyrku i 7.
w Bukowinie Tatrzańskiej

5

razy Rafał Majka
startował w TdP



w 2012 nie ukończył
wyścigu



24 miejsce w 2011 roku



4 miejsce w 2013 roku



1 miejsce w 2014 roku



22 } 20 ZAGRANICZNYCH
2 POLSKIE
EKIPY

153

96



startowało



ukończyło

1122 KM

Długość tegorocznej trasy



tyle czasu zajęło
zwycięzcy pokonanie trasy.

PKP INTERCITY

oficjalny partner
74. Tour de Pologne



Ponad

3 MLN

widzów przy trasie, dziesiątki
milionów przed telewizorami
– kibice są największą
wartością Tour de Pologne.

DZIĘKUJEMY

MAŁOPOLSKA

POLSKIE SKARBY UNESCO

KATARZYNA LEWIŃSKA

Co łączy Stare Miasto w Krakowie z Kalwarią Zebrzydowską i drewnianymi kościołami południowej Małopolski? Wszystkie te miejsca zostały wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

WSPANIAŁY KRAKÓW

Bez wątpienia dawna stolica Polski to obowiązkowy punkt na turystycznej mapie Europy – królewska, średniowieczna metropolia jest integralną częścią narodowej tożsamości. Stare Miasto wraz ze Wzgierzem Wawelskim oraz dzielnicami Kazimierzem i Stradomiem zostało wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO już w 1978 roku – znalazło się na niej obok takich wyjątkowych miejsc, jak katedra w Akwizgranie czy staromiejska zabudowa ekwadorskiego miasta Quito. Zabytkowe kamienice, a także kościoły, Sukiennice czy obiekty uniwersyteckie – Collegium Maius oraz Collegium Iuridicum – to tylko niektóre z miejsc o wyjątkowych walorach historycznych, kulturalnych i architektonicznych.

KRAKOWSKIE STARE MIASTO JAKO JEDNO Z PIERWSZYCH MIEJSC NA ŚWIECIE ZOSTAŁO WPISANE NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO.

WYJĄTKOWE KOŚCIOŁY

Odwiedzając Małopolskę, warto również wyruszyć z Krakowa na Szlak Architektury Drewnianej. W województwach małopolskim

i podkarpackim znajduje się kilkadziesiąt drewnianych niewielkich kościołów pochodzących ze średniowiecza, a tylko część z nich zachowała swój nienaruszony gotycki styl. Charakteryzuje je wyjątkowa konstrukcja zrębowa (wieńcowa), której nie spotkamy w zachodniej Europie. Technika ta polega na wznoszeniu ścian z drewnianych bali ułożonych poziomo i scalonych w narożnikach. Zabytki te można zobaczyć w Binarowej, Bliznem, Dębnie, Haczowie, Lipnicy Murowanej oraz Sękowej.

ZJAWISKOWE SANKTUARIUM

Tylko 43 kilometry dzielą Kraków od Kalwarii Zebrzydowskiej, mianierystycznego zespołu architektonicznego oraz parku pielgrzymkowego. To połączenie obiektu sakralnego i krajoobrazu obrazuje przejście Chrystusa z domu Piłata na Golgotę. Koncepcja odwzornienia przestrzeni na wzór drogi krzyżowej wywodzi się z XVI wieku

– sanktuarium na południu Polski to jeden z najwybitniejszych przykładów tej wywodzącej się z czasów reformacji idei. ●

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA W 1999 ROKU JAKO PIERWSZA ZOSTAŁA WPISANA PRZEZ UNESCO DO KATEGORII KRAJOBRZAS KULTUROWY, DO KTÓREJ PRZYNALEŻĄ DZIEŁA NATURY I CZŁOWIEKA.



UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization) to Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury. Obecnie na Liście światowego dziedzictwa UNESCO znajdują się **1073 obiekty w 167 państwach**:



832 obiekty kultury



206 obiektów przyrodniczych



35 obiektów o charakterze mieszanym: kulturowo-przyrodniczym.



KRAKÓW

Do Krakowa dojedziesz pociągami PKP Intercity wszystkich kategorii, także Express InterCity Premium, czyli Pendolino.

Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl



Kalwaria Zebrzydowska



Dębno

Interrail

PRZEPUSTKA DO PRZYGODY

Jeżeli cenisz sobie swobodę podczas wyprawy, uwielbiasz poznawać ludzi i kultury, kolekcjonować niezwykle wspomnienia i przeżywać podróżnicze emocje, sprawdź, czym jest Interrail – jeden bilet na niezliczone podróże po 30 krajach Europy.

Z Interrail możesz spełnić marzenie o wyjątkowej podróży po Starym Kontynencie – od Skandynawii aż po Półwysep Iberyjski – i zrobić to na własnych zasadach. Możesz zaplanować wyprawę do jednego z 30 państw z One Country Pass albo wybrać pełną swobodę z Global Pass, a sam bilet kupisz w jednej z kas międzynarodowych PKP Intercity. Interrail to przede wszystkim podróże koleją, jednak możesz łatwo przemieszczać się także promami, m.in. pomiędzy Włochami a Grecją i jej wyspami – rejsy są w cenie zakupionego biletu lub z atrakcyjną zniżką. Wybierając Interrail, możesz także liczyć na rabaty na hotele, zakupy i wejściówki na imprezy.

Dowiedz się więcej na:

 intercity.pl/interrail

 interrail.eu



Wszystkie informacje, które mogą ci się przydać podczas podróży z Interrail, są dostępne także w darmowej aplikacji mobilnej Rail Planner. Dzięki niej nawet bez dostępu do internetu sprawdzisz rozkład jazdy pociągów i dokładnie zaplanujesz swoją podróż. Znajdziesz także podpowiedzi, gdzie potrzebna będzie rezerwacja miejsca w pociągu, a także mapy największych europejskich miast i ciekawostki o krajach, które możesz zwiedzić.

OFERTA SKROJONA NA MIARĘ Z ONE COUNTRY PASS

W ramach oferty Interrail One Country Pass możesz wykupić bilet typu „flexi” na 3, 4, 6 albo 8 dni przejazdów, do wykorzystania w ciągu miesiąca. Bilet ten upoważnia do przejazdów w wybranym kraju i nie obowiązuje w kraju zamieszkania. Na bilecie musisz czytelnie wpisać swoje dane, a także dni, w których będziesz podróżować. Cena biletu jest uzależniona zarówno od liczby dni podróży, jak i od kraju, do którego się wybierasz.

© FOT. IURIAAN TEUNINGS

PODRÓŻE BEZ GRANIC Z GLOBAL PASS

Coś specjalnie dla spragnionych wrażeń obywateli – jeden bilet upoważnia do przejazdów pociągami w 30 krajach Europy, a także do korzystania z promów Attica Group i Superfast Ferries oraz ANEK LINES na trasach międzynarodowych między Grecją i Włochami. Bilety Global Pass możesz kupić w dwóch wersjach – „flexi” oraz „continuous”.

Wybierając bilet typu „flexi”, decydujesz, w które dni będziesz podróżować w ramach określonego terminu ważności. Do wyboru masz 5 dni na przejazdy do wykorzystania w ciągu 15 dni lub 7, 10 albo 15 dni na przejazdy do wykorzystania w ciągu całego miesiąca. Jeśli zdecydujesz się na bilet typu „continuous”, nic cię nie ogranicza – to bilet na nielimitowane podróże w czasie 15, 22 dni lub miesiąca.

PODRÓŻUJ JESZCZE TANIEJ!

Dla młodszych i starszych podróżników przewidziane są atrakcyjne zniżki – z biletu dla młodzieży mogą skorzystać osoby do 27. roku życia, a ze zniżki dla seniora osoby, które mają 60 lat i więcej. Interrail pozwoli ci także na podróże z całą rodziną w rozsądnej cenie – kupując bilet normalny, możesz zabrać ze sobą w podróż dwoje dzieci do 11. roku życia. ●



Bezpłatne bilety dla dzieci, atrakcyjne zniżki dla młodzieży i seniorów.



Interrail to więcej niż bilet. Korzystaj z rabatów na promy, hotele, zakupy i wejściówki na imprezy.



Swoboda podróżowania. Ty wybierasz, w których dniach podróżujesz, a kiedy i gdzie zatrzymujesz się na dłużej.

STREET FOOD DOKOŁA GLOBU

Kulinarna podróż w nieznane? Brzmi jak plan doskonały, który warto spróbować wprowadzić w życie – w końcu jednym z najważniejszych elementów stanowiących o charakterze kraju jest jego kuchnia. Nawet jeśli dalekie wyprawy to jeszcze kiełkujące marzenie, już teraz poznaj egzotyczne smaki na odległość!



MEKSYK – TACOS

To jeden z najpopularniejszych meksykańskich przysmaków. Podstawą tacos jest tortilla przygotowywana z mąki kukurydzianej. W klasycznej wersji tego dania placek jest wypełniony mięsem wołowym. Z czasem powstały różne wariacje na temat tej sycącej potrawy – z wieprzowiną, kurczakiem, owocami morza czy wegetariańskie. Tortillę wypełnia się również np. czerwoną fasolą i kukurydzą oraz aromatyczną salsą, czyli rodzajem sosu przygotowywanego ze zmiśniętych warzyw lub owoców.

LONDYN – JEDZENIE GOURMET Z MOBILNYCH VANÓW

Prawdziwa gratka dla miłośników kulinarnych doznań, którzy cenią wysokiej jakości produkty, sposób podania i idealne doprawienie. W mobilnych vanach można rozkoszować się nawet najprostszymi połączeniami smakowymi, ale stworzonymi z ogromną precyzją. Uliczna degustacja małych porcji z każdym kęsem ma dawać nie uczucie sytości, ale przyjemność!



FRANCJA – CRÊPES

Dzisiaj zjesz je w całej Francji, chociaż pochodzą z historycznej Bretanii. To właśnie tam powstały pierwsze crêperies – bary naleśnikowe. Ta przekąska przypomina polskie naleśniki, jednak jest o wiele cieńsza. Ich nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *crispa*, co oznacza „zrolowany” lub „zwinięty” i w takiej formie właśnie się je podaje. Najsłynniejsza wersja tego dania to Crêpes Suzette – flambirowane naleśniki podawane z syropem pomarańczowym. Deser ten zjesz w najwykwintniejszych restauracjach we Francji, ale również w ulicznych food truckach, w których podawane są ich najróżniejsze słodkie wariacje z kremem czekoladowym na czele!



TAJLANDIA – PAD THAI

To król tajskiego street foodu, którego nazwa oznacza „smażone w tajskim stylu”. Jego tradycyjną wersję przygotowuje się w woku – rodzaju patelni, która pozwala na bardzo wydajną obróbkę ciepłą, dzięki czemu czas przygotowania jest bardzo krótki, a pad thai od razu gotowy do spożycia. Podstawą tego dania jest smażony makaron ryżowy podawany z tofu, krewetkami lub kurczakiem, z dodatkiem marchewki i kiełków fasoli. Całość doprawia się sosem rybnym, ostrygowym i sokiem z limonki. Danie podaje się z jajkiem, posiekaną szalotką, szczypiorkiem i prażonymi orzechami. ●

JAPONIA – RAMEN

Japońskie słowo ramen oznacza zarówno popularną japońską zupę, jak i dodawany do niej makaron wytwarzany z mąki pszennej. Danie to swoją popularność zyskało w Japonii dopiero po II wojnie światowej. Podstawą zupy jest wywar na bazie wieprzowiny, ryb lub bulionu warzywnego. Poza bulionem i makaronem w ramenie znajdziesz dodatki zależne od jego odmiany. Wyróżnia się kilka rodzajów tej zupy: shio-ramen, w którego skład wchodzi głównie drób, tonkotsu-ramen – gęsty i tłusty, przygotowywany na bazie wieprzowych kości, shōyu-ramen o ciemniejszym kolorze ze względu na to, że jest doprawiony sosem sojowym, a także miso-ramen – odmiana pochodząca z Hokkaido, przyprawiona pastą miso.



Język w podróży

czeski

TLUMACZYŁA: MARCELA BRAMBOROVÁ

Dzień dobry! Którędy na dworzec?

Dobrý den! Jak se prosím dostanu na nádraží?

Języki polski i czeski są do siebie bardzo podobne!

Čeština a polština si jsou velmi podobné!

Kocham Czechów. Ich kraj pokochałem po lekturze książki Mariusza Szczygła „Zróbmy sobie raj”!

Miluju Čechy. Jejich zemi jsem si zamiloval po přečtení knížky Mariusze Szczygła „Udělej si ráj!”

Poproszę zupę gulaszową, a na drugie danie knedliki.

Poprosím gulášovou polévku a jako druhé knedlíky.

Jakie piwo pan poleca?
Mój kolega uwielbia jasne,
a ja gustuję w ciemnym.

Jaké pivo doporučujete? Můj kolega má rád světlé, já si pochutnám na tmavém.

Koniecznie muszę zrobić zdjęcie Tańczącemu Domowi na prawym brzegu Vltawy. To architektura zaprojektowana przez Franka Gehry'ego!

Určitě si musím vyfotografovat Tančící dům, který se nachází na pravém břehu Vltavy. Je to architektonický skvost navržený Frankem Gehrym!

Na Zlaté Uliczce mieszkał kiedyś Franz Kafka.

Ve Zlaté uličce žil dříve Franz Kafka.

Czeska secesja jest bardzo interesująca. Można się nawet zachwycać reklamami, jeśli namalował je Alfons Mucha!

Česká secese je velmi zajímavá. Dokonce je možné být nadšen reklamami, pokud je namaloval Alfons Mucha!

Po Praze najlepiej podróżować metrem. Poproszę jeden bilet normalny i dwa ulgowe.

Po Praze je nejlepší cestovat metrem. Prosím jednu normální jízdenku a dvě zlevněné.

Zamek na Hradczanach zachwyca najbardziej o zachodzie słońca.

Hrad a Hradčany jsou nejúchvatnější při západu slunce.

Czeskie komedie od lat bawią tak samo. Uwielbiam „Na skraju lasu” Jiriego Menzla i „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” Petra Zelenki.

České komedie baví již řadu generací. Miluju „Na samotě u lesa” Jiřího Menzla a „Příběhy obyčejného šílenství” Petra Zelenky.

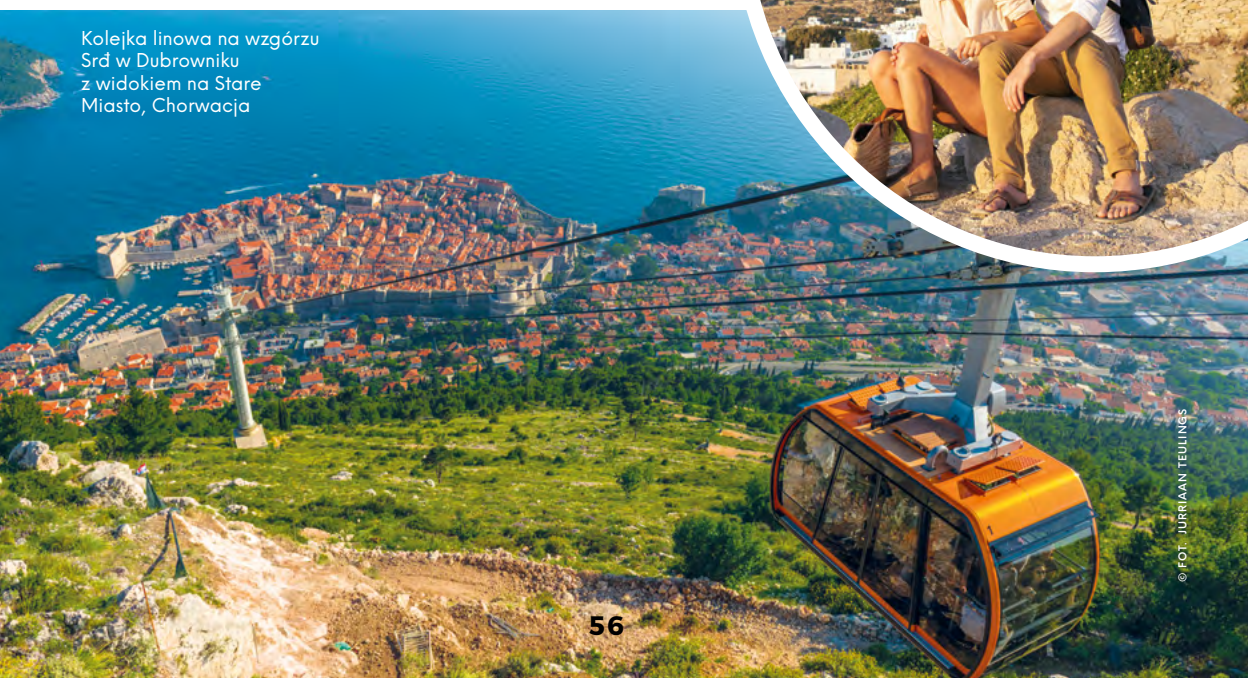
Wyrusz w podróż PO EUROPIE

Stary Kontynent jest niezwykle zróżnicowany pod względem przyrodniczym i kulturowym. Tę różnorodność możesz podziwiać, podróżując z Interrail, a jej przedsmak poczuć dzięki zdjęciom z naszej galerii.



Miasto Sztuki i Nauki
w Walencji, Hiszpania

© FOT. ALISON WRIGHT



Kolejka linowa na wzgórzu
Srd w Dubrowniku
z widokiem na Stare
Miasto, Chorwacja

© FOT. JURRIAN TEULINGS



© FOT. ALISON WRIGHT

Stare Miasto
we francuskim
Annecy przecinają
malownicze kanały



© FOT. ALISON WRIGHT

© FOT. EURAIL GROUP G.I.E.



© FOT. EURAIL GROUP G.I.E.



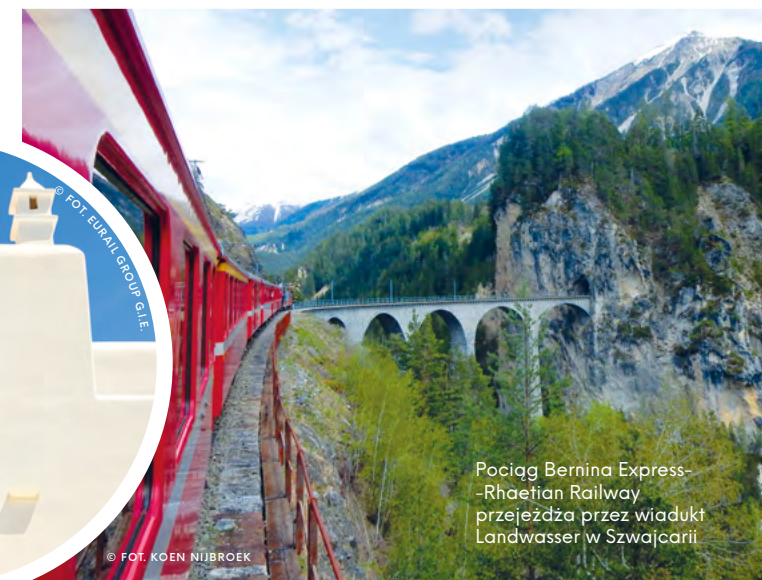
© FOT. ALISON WRIGHT

© FOT. EURAIL GROUP G.I.E.



Pola tulipanów można
podziwiać w Holandii
od końca marca do maja

© FOT. MINGHAI LIU



© FOT. KOEN NIJBOEK

Pociąg Bernina Express-
Rhaetian Railway
przejeżdża przez wiadukt
Landwasser w Szwajcarii

Interrail

Dzięki ofercie Interrail możesz podróżować koleją
po 30 europejskich krajach z jednym biletem.

Sprawdź na stronie 50 lub na intercity.pl/interrail



ANNA HOFMAN

Najlepsze polskie produkcje, zaskakujące debiuty, krótkie metraże, oczekiwane premiery i największe gwiazdy dużego ekranu. Od ponad 40 lat Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni to największe święto rodzimego kina. W tym roku między 18 a 23 września o statuetki Złoty i Srebrny Lwów będzie walczyć ponad 50 filmów.

PARTNEREM FESTIWALU JEST PKP INTERCITY

KINO Z PAZUREM

FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni to jedna z najstarszych imprez filmowych w Europie. Od 1974 roku promuje rodzime kino i edukuje polskich widzów. Co roku z tej okazji do Trójmiasta zjeżdżają tysiące aktorów, reżyserów, filmowców oraz miłośników dziesiątej muzy. Poza projekcjami filmów podczas festiwalu odbywają się burzliwe dyskusje, praktyczne warsztaty i konferencje podejmujące aktualne tematy dotyczące polskiej i światowej kinematografii.

LEGENDY KINA KONTRA DEBIUTANCI

Głównym punktem programu festiwalu jest konkurs o Złoty Lw, przyznawane najlepszej produkcji fabularnej. Tym razem do rywalizacji zakwalifikowało się aż 17 filmów, z których 10 będzie miało w Gdyni swoją polską premierę. Szanse na Złotego Lwa ma „Pokot” Agnieszki Holland – reżyserki nagradzanej w Gdyni wielokrotnie. Jej kryminał, nakręcony wspólnie z córką Kasią Adamik, wywołał wśród widzów

i krytyki skrajne emocje. Niektórzy docenili surrealistyczny, lynchowski klimat filmu, inni krytykowali go za moralizatorstwo. Jednym z faworytów jest również głośna „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” – film Marii Sadowskiej z oklaskiwaną rolą Magdaleny Boczarskiej, która wcieliła się w najśłynniejszą polską seksuologkę z czasów PRL-u. Dużo mówi się też o „Najlepszym” – nowym obrazie Łukasza Palkowskiego, reżysera filmu „Bogowie”, nagrodzone-

go w 2014 roku Złotym Lwem. Wśród 17 filmów walczących w konkursie głównym znalazły się też nowe produkcje znanych i cenionych reżyserów, takich jak Juliusz Machulski czy Joanna Kos-Krauze. Legendy polskiego kina będą w tym roku rywalizować z twórcami młodego pokolenia – Bodo Koxem czy Dorotą Kobiela.

INNE SPOJRZENIE NA POLSKIE KINO

Poza głównym konkursem z roku na rok coraz ciekawsze produkcje pojawiają się też w sekcji Inne Spojrzenie, w którym pokazywane są filmy eksperymentalne, popularnonaukowe oraz produkcje dla dzieci. Tu najbardziej liczy się nowatorskie podejście do kina, łączenie gatunków oraz niekonwencjonalne ujęcie bieżących tematów. Najlepszy spośród ośmiu zakwalifikowanych do konkursu filmów nagrodzony zostanie Złotym Pazurem. Ponadto w Gdyni zobaczymy też najciekawsze krótkie metraże zrealizowane w ostatnim roku.

W Konkursie Głównym jest osiem pełnometrażowych debiutów reżyserskich i dwa filmy będące drugimi w karierze ich twórców. W Innym Spojrzeniu – trzy debiuty i dodatkowo dwa drugie filmy.

PLATYNOWE LWY

Co roku podczas festiwalu wyjątkowe osobistości polskiego kina są nagradzane Platynowymi Lwami, przyznawanymi za całokształt twórczości. Tym razem statuetka trafi w ręce reżysera i scenarzysty Jerzego Gruzdy, który przez wiele lat współpracował z Teatrem Telewizji, a w latach 80. kierował zespołem Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni.

ŚWIĘTO KINOMANIAKÓW

Festiwal filmowy w Gdyni to nie tylko prestiżowy konkurs i uroczyste gale z udziałem gwiazd. W programie imprezy są m.in. pokazy zrekonstruowanych cyfrowo starych filmów, a także



42. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
– 18-23 września 2017 roku.

festiwalgdynia.pl

zagranicznych produkcji, przy których pracowali polscy twórcy. Organizatorzy nie zapomnieli też o najmłodszych fanach wielkiego ekranu – w ramach cyklu zatytułowanego Gdynia Dzieciom odbędą się projekcje animacji i filmów dla dzieci, które podczas warsztatów będą miały okazję poznać tajniki pracy na planie filmowym. ●



Kadr z filmu „Najlepszy” Łukasza Palkowskiego

© FOT. R. PALKO

WRZESIEŃ 2017

59



Na Festiwal dojedziesz pociągami PKP Intercity, w tym Express InterCity Premium (Pendolino).
Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl

JESIEŃ PEŁNA KULTURY

1 WRATISLAVIA CANTANS

7-17.09.2017 WROCŁAW I INNE MIASTA
DOLNEGO ŚLĄSKA

W wyjątkowych miejscach, m.in. Operze Wrocławskiej, Narodowym Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego, Synagodze pod Białym Bocianem, katedrze św. Marii Magdaleny czy Zamku Książęcym w Oleśnicy, odbędzie się 52. Międzynarodowy Festiwal Wratiscavia Cantans im. Andrzeja Markowskiego. W programie wiele interesujących wydarzeń – arcydzieła muzyki włoskiej i niderlandzkiej z przełomu XVI i XVII wieku, oratorium pasyjne i „Die Kunst der Fuge” Jana Sebastiana Bacha. Jeżeli nie możemy wziąć udziału w tym festiwalu, to nic straconego – koncertów można słuchać w Programie Drugim Polskiego Radia.

nfm.wroclaw.pl/wratiscavia-cantans-2017



2 KINO DZIECI

23.09-1.10.2017 RÓŻNE MIASTA

Hasłem przewodnim 4. edycji festiwalu jest „Pora na ciekawość”. W rozbudzaniu zainteresowań pomogą projekcje blisko 100 filmów, rodzinne spotkania w lokalnych księgarniach, warsztaty muzyczne i plastyczne, spotkania z twórcami i gośćmi oraz liczne dyskusje po seansach. Tegoroczną nowością są filmowe adaptacje literatury dziecięcej oraz odkrycia, czyli projekcje pełnometrażowych animacji, dokumentów, filmów o szczególnych walorach artystycznych dla młodych widzów. Nie zabraknie również znanych i lubianych filmów z poprzednich edycji. Pokazy odbędą się w 20 miastach Polski, m.in. Warszawie, Poznaniu, Olsztynie, Wrocławiu, Szczecinie, Zabrzu, Kielcach, Radomiu czy Rzeszowie.

kinodzieci.pl



3 THE SHOW MUST GO ON. THE SHOW WILL GO ON. TRIBUTE TO QUEEN

28.10.2017 POLSKA FILHARMONIA BAŁTYCKA
W GDAŃSKU

Nieśmiertelne przeboje w wykonaniu gwiazd widowiska Teatru Rampa „Rapsodia z Demonem”, zagrane już ponad 80 razy! „One Vision”, „Who Wants to Live Forever”, „Don't Stop Me Now”, „Another One Bites the Dust”, „I Want it All” czy „We Will Rock You” – to zaledwie początek długiej listy niezapomnianych utworów, które zabrzmiały podczas trasy koncertowej. Wystąpią Kuba Mołęda, Jakub Wociał, Sebastian Machalski w towarzystwie czołowych polskich muzyków. Fani „Rapsodii z Demonem” nie wyjdą z koncertu zawiedzeni – usłyszą niewykorzystane w spektaklu hity Queen w aranżacjach kierownika muzycznego Teatru Rampa Jana Stokłósy, a wraz z nim zagrają Michał Sitarski, Michał Polubiec, Adam Kram oraz Paweł Grudniak.

Światowy poziom, mnóstwo emocji, czołowi aktorzy polskich i zagranicznych scen muzycznych, a przede wszystkim pasja – to gwarantuje marka Broadway w Polsce, organizator wydarzenia.

broadwaywpolisce.com



REKLAMA

BROADWAY W POLSCE PREZENTUJE NAJPIĘKNIEJSZE WYDARZENIA MUZYCZNE W KRAJU

GWIAZDY RAPSDII Z DEMONEM
W WYJĄTKOWYM WYDARZENIU.
NAJWIĘKSZE PRZEBOJE!

QUEEN TRIBUTE

występują
KUBA MOŁĘDA, JAKUB WOCIAŁ, SEBASTIAN MACHALSKI oraz MACIEJ PAWLAK

z towarzyszeniem najlepszych muzyków
polskiej sceny rozrywkowej pod kierownictwem JANA STOKŁOŚY!
MICHAŁ SITARSKI, MICHAŁ POLUBIEC, ADAM KRAM, PAWEŁ GRUDNIAK

28.10.2017

Bilety na wydarzenia
BROADWAY W POLSCE **TIKETTO** **Bilety** 24
www.broadwaywpolisce.com

DREAM OF BROADWAY
Jakub Wociał KONCERT

NOMINOWANY W KATEGORII
"NAJLEPSZY WOKALISTA MUSICALOWY"
NAGRODA JANA KIEPURY, MTM 2017

7.12.2017

JAKUB WOCIAŁ PRZY FORTPIANIE MARINA KOMISSARTCHIK
GOŚCINIE PAULINA JANCZAK & MACIEJ PAWLAK

OD POPULARNYCH SERIALI PO AMBITNE PRODUKCJE

Gdzie bezpiecznie oglądać filmy w sieci?

Stale rośnie legalna oferta filmów i seriali dostępnych w Internecie. Dystrybutorzy i twórcy wychodzą widzom naprzeciw, zachęcając ich do rezygnacji z wizyt na pirackich serwisach czy pobierania plików z niepewnych źródeł. W coraz większej – a przy tym często darmowej lub naprawdę niedrogiej – ofercie każdy znajdzie coś dla siebie. Sprawdź, gdzie bezpiecznie i zgodnie z prawem możesz obejrzeć to, co lubisz.

ZAGRANICZNE SERWISY FILMOWE

Wśród zagranicznych portali w Polsce popularny jest amerykański **Netflix**, który oferuje filmy, serie i wiele dokumentów – własnej produkcji oraz innych stacji. Własne produkcje Netflix'a zbierają świetne recenzje i błyskawicznie stają się hitami – ogromną popularność zyskały takie serie, jak „House of Cards”, „Narcos” czy „Stranger Things”. Bez echa nie przechodzą także kolejne serie dokumentalne sieci, m.in. „Making a Murderer” czy tegoroczne „The Keepers”, wpisujące się w gatunek tzw. true crime, czyli produkcji opowiadających historie prawdziwych zbrodni z przeszłości. Netflix serca widzów podbił przede wszystkim udostępniając od razu całe sezony najnowszych seriali – dzięki temu serialomaniacy nie muszą już w napięciu czekać całego tygodnia na kolejny odcinek.

Na polski rynek wszedł **Amazon Prime Video**. Znaleźć tam można wiele produkcji sieci, w tym serie, takie jak „Transparent”, „Mozart in the Jungle” czy „Amerykańscy Bogowie”, a także

dużą bazę filmów i programów. Niestety część materiałów nie doczekała się jeszcze polskiej wersji językowej lub ma dostępną tylko jedną z opcji – lektora bądź napisy. Sieć kusi polskich widzów niską ceną subskrypcji – niecałe 3 euro miesięcznie przez pierwsze pół roku.

W tym roku o widza znad Wisły postanowił zaważyć południowoafrykański **ShowMax**, który postawił również na polskie produkcje i krajowych reżyserów. Znajdziemy tam m.in. takie filmy, jak „Pod Mocnym Aniołem”, „Miasto 44” czy „Bogowie”, a Patryk Vega i Wojciech Smarzowski przygotowali krótkie etiudy dostępne jedynie w tym serwisie. Mocnym punktem oferty są także serie, np. kultowe już „ Fargo”, zaskakujący „Mr. Robot”, czy okrzyknięta jedną z najlepszych serii tego roku „Opowieść podręcznej”. Cała biblioteka jest dostępna w wersji z polskimi napisami bądź lektorem. ShowMax – podobnie jak Netflix – pozwala widzom zapoznać się ze swoją ofertą przed subskrypcją, oferując darmowy okres próbny – w przypadku Netflix'a jest to miesiąc, Showmax daje nam 14 dni.

POLSKIE SERWISY VOD (WIDEO NA ŻYCZENIE)

Polska część Internetu również ma wiele do zaoferowania kinomaniakom. Najpopularniejszym rodzimym serwisem jest **VoD.pl**, który zapewnia dostęp do bazy kilku tysięcy materiałów – krajowych i zagranicznych filmów, wyboru z festiwalu Nowe Horyzonty, bajek i dokumentów. Na VoD.pl nie płaci się abonamentu, lecz konkretną kwotę za dostęp do danego filmu. Jest także sporo bezpłatnych materiałów.

Inny popularny serwis to **Cineman.pl** – kino internetowe z ponad 900 filmami online, z czego część jest bezpłatna. Dostęp można wykupować pojedynczo – podobnie jak na VoD.pl – lub w pakiecie 20 filmów do obejrzenia w ciągu miesiąca. Swoje platformy video prowadzą także stacje telewizyjne – filmy i serie możemy oglądać na **HBO Go**, **ipla.tv** (Polsat), **player.pl** (TVN) czy **TVP.VOD**. Wszystkie – z wyjątkiem HBO Go – oferują wiele bezpłatnych materiałów, głównie programów telewizyjnych danej stacji. Na HBO Go możemy oglądać takie hity, jak „Gra o tron”, budzący ogromne emocje „Detektyw” czy polskie produkcje, m.in. „Watahę” i „Pakt”.

ARTYKUŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z FUNDACJĄ LEGALNA KULTURA

ADRES AMBITNYCH PRODUKCJI

Ci, którzy poszukują ambitnych czy niszowych produkcji, powinni zajrzeć do **Ninateki**, gdzie znaleźć można filmy fabularne i dokumentalne, reportaże, animacje, spektakle teatralne i operowe oraz koncerty. Aż 98% materiałów jest darmowych.

Bezpłatną polskojęzyczną ofertę VOD uruchomił francusko-niemiecki kanał kulturalny **ARTE**. To doskonała propozycja dla amatorów europejskiego kina niezależnego, filmów niemych i dokumentalnych czy odważnych seriali. Znajdzie się także coś dla melomanów, m.in. nagrania z największych festiwali.

Warto też zajrzeć na **YouTube** – bogatą i bezpłatną ofertę proponuje **Sala Kinowa** zawierająca blisko 200 filmów i seriali dla dzieci oraz produkcje nagradzane na festiwalach filmowych w Cannes, Berlinie i Wenecji. Polskie filmy na YouTube udostępniają również studia filmowe – np. dzięki **Studiu Filmowemu Tor** bezpłatnie obejrzymy filmy Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Zanussiego. ●



Istnieje już Baza Legalnych Źródeł, które dają dostęp do zasobów kultury zgodnie z prawem i wolą twórców. Sprawdź na

legalnakultura.pl

NAJLEPSZE REPORTAŻE O POLSCE

➤ ADAM BUŚKIEWICZ

Polska może być dumna ze swoich reportaży. Oprócz tak uznanych pisarzy, jak Melchior Wańkowicz, Ryszard Kapuściński czy Hanna Krall warto dziś sięgać również po mniej znanych, ale równie wartościowych rodzimych autorów literatury faktu.

Wskazujemy pozycje, które wnikliwie portretują nasz kraj, jego architekturę, zwyczaje i mieszkańców.

A RYSZARD KAPUŚCIŃSKI „BUSZ PO POLSKU”

Ta książka legendarne – go polskiego reportażysty to zbiór kilkudziesięciu reportaży ukazujących z pozoru prozaiczne momenty z życia ludzi, głównie na prowincji w latach 50. i 60. XX wieku, które jednak celnie portretują tamtejszą rzeczywistość. W pokaźnym dorobku pisarza stanowi jedyną książkę w całości poświęconą Polsce. Późniejsze wydania, w związku z prośbą samego autora, zostały wzbogacone o tekst „Ćwiczenia z pamięci”, napisany dopiero w latach 80. – autor wraca w nim do swojego dzieciństwa, które przypadło na lata wojny.

■ Wydawnictwo Czytelnik
📅 premiera: 1962 rok

B MICHAŁ OLSZEWSKI „NAJLEPSZE BUTY NA ŚWIECIE”

Ta książka przyniosła autorowi Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego w kategorii reportaż literacki. Reportaż Olszewskiego nie należy do lektur najprzejemniejszych, trudno jednak o nim zapomnieć. W pewnym sensie autor składa hołd wykluczonym ludziom i zdarzeniom, jakie najchętniej szybko wymazujemy z pamięci. Olszewski oddaje głos bohaterom, którzy w końcu, niepokonani przez nikogo, mogą opowiedzieć swoją bolesną historię.

■ Wydawnictwo Czarne
📅 premiera: 2014 rok

C MAŁGORZATA SZEJNERT „CZARNY OGRÓD”

Książka dokumentuje życie na Śląsku. Stanowi barwne i dogłębne studium historii Giszowca – historycznej, południowo-wschodniej dzielnicy Katowic, której powstanie łączy się z początkiem wydobywania węgla kamiennego w tym regionie Polski. Autorka bierze pod lupę kilka wybranych rodów Giszowca i śledząc ich los, odmalowuje również skomplikowaną historię Niemiec, Śląska i Polski. Książka jest opisem dziejów zwykłych ludzi wpłątanych w wir przełomowych wydarzeń – od dawnych powstań zbrojnych przez koszmarną I i II wojnę światową i czasy formowania się PRL aż do współczesnej transformacji.

■ Wydawnictwo Czarne
📅 premiera: 2016 rok

ANNA MATEJA „SERCE PASOWAŁO”

Książka Anny Matei to opowieść o polskiej transplantologii (wbrew tytułowi nie tylko serca). Najśłynniejszy w tej dziedzinie jest oczywiście Zbigniew Religa, lecz ten reportaż pokazuje, że w Polsce jest wciąż wielu takich jak on, którzy od lat, często w trudnych warunkach i przy braku odpowiedniego sprzętu (także w czasach PRL-u), wykonują heroiczną pracę. W swych umiejętnościach nie ustępują w najmniejszym stopniu zachodnim kolegom po fachu – ich odwaga w przeprowadzaniu w Polsce pionierskich operacji i snuciu wizjonerskich planów zadziwi także tych, którzy na co dzień z chirurgią niewiele mają do czynienia.

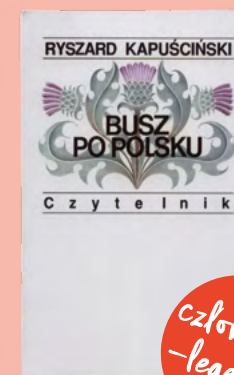
■ Wydawnictwo Znak
📅 premiera: 2007 rok



FILIP SPRINGER „MIEDZIANKA. HISTORIA ZNIKANIA”

Tytułowa Miedzianka to nieduże miasteczko w województwie dolnośląskim położone nieopodal Jeleniej Góry. Historia Kupferberg (taka była jego niemiecka nazwa) trwała kilkadziesiąt lat, lecz zakończyła się w XXI wieku. Co doprowadziło do tego, że całe miasto zniknęło – domy wyburzono, a ludzi przesiedlono? Filip Springer tropi tajemnicę Miedziarki, rabunkowe wydobywanie uranu przez Rosjan, i zadaje pytanie, czy to właśnie ono przyniosło miasteczku zagładę. Ta debiutancka książka została nominowana do Nagrody im. R. Kapuścińskiego za reportaż literacki 2011 oraz Nagrody Literackiej Nike 2012. ●

■ Wydawnictwo Czarne
📅 premiera: 2011 rok



człowiek-
-legenda



FOLKOWE BRZMIENIA

współczesnej muzyki

➤ BEATA KUBIŚ

Czy muzyka folkowa kojarzy się ze skocznymi nutami i wirującymi spódnicami ubranych w regionalne stroje tancerek? Już nie! Od pewnego czasu twórcy na wskroś nowocześni inspirowani się dźwiękami ludowymi i folkowymi, osiągając doskonałe rezultaty i tworząc piosenki, których słuchają najbardziej wymagający melomani.

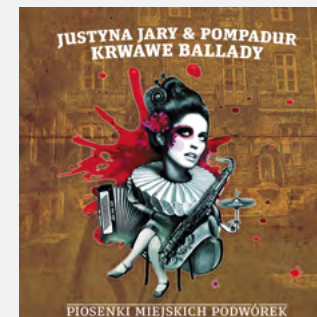
Folk to niezwykle szerokie pojęcie, które obejmuje zarówno muzykę celtycką z dominującymi w niej dudami, jak i bluesa z Alabamy z II połowy XIX wieku. Najprościej ten gatunek można określić jako muzykę danej społeczności, w której usłyszymy brzmienie najprostszych i łatwo dostępnych instrumentów – fletu, gitary, skrzypiec czy akordeonu.

Często towarzyszy jej śpiew i taniec. Folk może być zarówno wesoły, jak i melancholijny – wszystko zależy od historii, którą przekazuje. Ta różnorodność nastrojów i bogactwo opowieści sprawiają, że dziś artyści chętnie przemycają do swojej twórczości elementy folku, które połączone z rockiem, reggae czy jazzem zyskują zupełnie nową jakość.

◀ POMPADUR

PompaDur to zespół, którego twórczość czerpie z ballad rodem z podwórek, kabaretowych piosenek o miłości i rozstaniach, a nawet przedwojennych pieśni ze zbrodnią w tle. Wykonywana przez nich muzyka określana jest mianem folku z miasta, który wyrósł wśród betonowych bloków, brudnych podwórek i ulic. Ich utwory nawiązują do pieśni ludowych, ale jednocześnie są świeże, intrygujące i nastrojowe. Zespół PompaDur tworzą Robert Lipka, Damian Marat oraz Michał Zuń razem z Justyną Jary, utalentowaną wokalistką. Wspólnie nagrali debiutancki album "Krwawe ballady", który został zrealizowany w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

🌐 pompadur.pl



▶ DAGADANA

Dagadana to polsko-ukraiński kwartet, który w swojej twórczości łączy folk, jazz i muzykę elektroniczną. Ich koncerty cieszą się dużą popularnością, ponieważ grana przez nich muzyka jest pełna ciepła i humoru, pobrzmiewają w niej dźwięki perkusji, kontrabasów, a także dziecięcych instrumentów. Sami o sobie mówią, że są ambasadorami muzyki słowiańskiej, która urzeka słuchaczy swoją szczerością, łagodnością i przede wszystkim autentycznością. W skład zespołu wchodzi Daga Gregorowicz, Dana Vynnytska, Mikołaj Pospieszalski, a także w roli perkusistów wymiennie Frank Parker Jr. i Bartosz Mikołaj Nazaruk. Wśród wielu sukcesów grupy warto wspomnieć o zdobyciu Fryderyka 2011 za Album Roku Folk/Muzyka Świata.

🌐 dagadana.pl

PAULA I KAROL

Piosenki folkowego zespołu Paula i Karol – założonego przez Paulę Bialską i Karola Strzemiecznego – opowiadają o młodości, pierwszych niespełnionych miłościach, ale także o przyjaźni i codziennych urokach współczesnego życia. Znajdziemy tu wszystko to, co cechowało muzykę ludową i folk, jednak tłem dla tych wydarzeń nie jest wieś, a miasto. Melodyjne i proste utwory artyści wzbogacają brzmieniem elektrycznej gitary, a nawet syntezatorów, co dodaje ich kompozycjom współczesnego charakteru. ●

🌐 facebook.com/paulaikarol

Jedzenie podane
na pięknej zastawie
smakuje jeszcze lepiej



© FOT. HUTA JULIA

PAWEŁ HAŁABUDA

nieśmiertelna
moda

twórcy POLSKIEJ PORCELANY

Polska porcelana cieszy się nieustannie zainteresowaniem nie tylko w swoim tradycyjnym wydaniu, lecz także w nowej, odświeżonej przez młodych projektantów wersji. Co zadecydowało o jej sukcesie?

W Polsce jest znana od stuleci. Nazywana polskim białym złotem od zawsze była wyrazem prestiżu i dobrego smaku zarówno w kraju, jak i za granicą. Renesans rodzimej porcelany wiąże się z poszukiwaniem przez konsumentów produktów dobrej jakości, krajowej produkcji i z niebanalnym wykończeniem. Wymagania te spełniają producenci ceramiki i porcelany z wieloletnią tradycją, ale także młodzi, zdobywający popularność projektanci.

DŁUGOLETNI TRADYCJA

Jednym z czołowych polskich producentów porcelany jest firma Kristoff z Wałbrzycha, która

może poszczycić się aż 180-letnią tradycją. Jej produkty były eksportowane do krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej już w XIX wieku.

Wyroby marki Kristoff trafiły do Białego Domu, na dwór królewski w Szwecji i Wielkiej Brytanii oraz do Kancelarii Premiera RP.

Nie sposób nie napisać o ćmielowskich fabrykach, których historia sięga przełomu XVIII i XIX wieku. W Ćmielowie funkcjonują dwie fabryki produkujące porcelanę: Polskie Fabryki Porcelany „Ćmielów” i „Chodzież” oraz Fabryka Porcelany „AS Ćmielów”.

Polskie Fabryki Porcelany „Ćmielów” i „Chodzież” to największy zakład porcelany cienkościennej w Europie, który powstał w wyniku połączenia dwóch spółek – Zakładów Porcelany „Ćmielów” i Porcelany „Chodzież”. Tradycje ręcznej produkcji porcelany kontynuuje marka „AS Ćmielów”. Manufaktura specjalizuje się w produkcji luksusowej porcelany oraz unikatowych, cenionych przez kolekcjonerów figurek porcelanowych, których tradycja sięga lat 50. i 60. „AS Ćmielów” produkuje też m.in. pikasy – figurki popularne także w latach 60., odtwarzając je na podstawie starych, oryginalnych form i modeli. Te rękodzieła cieszą się współcześnie ogromnym powodzeniem.

NOWE POKOLENIE POLSKIEJ PORCELANY

Sukces polskiej porcelany to nie tylko fabryki z wieloletnią tradycją, lecz także młodzi projektanci tworzący niebanalne, rozpoznawalne produkty – Barbara Śniegula i jej Studio Nado, ceramika Magdy Pilaczyńskiej, Fenek



W „AS Ćmielowie” została również odtworzona, po ponad 70-letniej przerwie w produkcji, różowa porcelana – jej recepturę opracował Bronisław Kryński, przedwojenny współwłaściciel fabryki. Przy ćmielowskiej manufakturze „AS Ćmielów” działa też pierwsze w Polsce Żywe Muzeum Porcelany, w którym można zobaczyć, jak powstaje porcelana, w tym ta różowa, uczestniczyć w warsztatach ceramicznych czy obejrzeć współczesne kolekcje.

as.cmielow.com.pl

Z kolei pracownia „Ćmielów Design Studio” – nowa marka Polskich Fabryk Porcelany „Ćmielów” i „Chodzież” – współpracuje z Markiem Cecułą, słynnym polskim projektantem, otwierając się na nowe wzory i nowoczesny design.

porcelana-cmielow.pl

Studio Agaty Klimkowskiej i Tosi Kiliś czy marka for.rest Dagmary Malacy. Ich świeże projekty zawierają często lekkie ilustracje czy abstrakcyjne grafiki. Z kolei inicjatywa Polski Stół – fuzja trzech dolnośląskich firm: Kristoff, Manufaktury w Bolesławcu i Huty Szkła Kryształowego „Julia” – zaowocowała kolekcjami odnoszącymi się do wielolet-

nich tradycji w nowoczesnym wydaniu, a jeden z jej projektów – zestaw śniadaniowy – został doceniony na Łódź Design Festival 2016. Jakość, styl, elegancja oraz nowoczesne wzornictwo to cechy polskiej porcelany, którą doceniają zarówno miłośnicy jej klasycznego kształtu, jak i konsumenti szukający nowoczesnych produktów. ●



Fabryka Porcelany
AS Ćmielów

www.as.cmielow.com.pl

Pierwsze w Polsce Żywe Muzeum Porcelany Luksusowa porcelana AS Ćmielów

Fabryka Porcelany AS Ćmielów to manufaktura specjalizująca się w ręcznej produkcji luksusowej porcelany, która kultywuje przedwojenne tradycje Wytwórni Świt w Ćmielowie. Początki produkcji porcelany w Ćmielowie sięgają 1804 roku.

Przy manufakturze działa pierwsze w Polsce Żywe Muzeum Porcelany w Ćmielowie, w którym można zobaczyć na żywo jak powstają porcelanowe figurki, wziąć udział w warsztatach ceramicznych, zobaczyć stare zbiory oraz kolekcję porcelanowych obrazów czy też obejrzeć największą na świecie wystawę prac Lubomira Tomaszewskiego w Galerii van Rij. Szczegółowe informacje www.turystyka.cmielow.com.pl



Filizanka Prometeusz (różowa porcelana)



Dziewczyna siedząca

Sklepy firmowe:

Sklep AS Ćmielów w Krakowie
ul. Lubicz 17 B, Kraków
(Browar Lubicz)
3 min. od Dworca PKP
tel: 792 047 766
krakow@cmielow.com.pl

Sklep AS Ćmielów w Katowicach
(Silesia City Center)
ul. Chorzowska 107, Katowice
+48 577 533 111
katowice@cmielow.com.pl

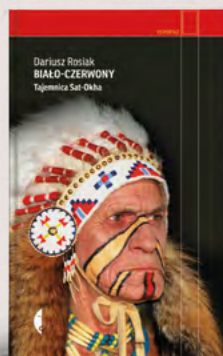
Fabryka Porcelany AS Ćmielów
sklep firmowy w Ćmielowie
ul. Sandomierska 243, Ćmielów
+48 15 861 20 21
zamowienia@cmielow.com.pl
www.as.cmielow.com.pl

PREMIERY MIESIĄCA

John Lewis-Stempel „Prywatne życie łaki”

Pięknie napisana, refleksyjna, a zarazem dowcipna opowieść człowieka, który z czułością i pasją podpatruje pory roku mijające jedna po drugiej na tętniącej życiem łące na pograniczu Anglii i Walii. To jedna z najbardziej inteligentnych i wciągających lektur o naturze dostępnych na polskim rynku. Została uhonorowana prestiżową brytyjską nagrodą dla najlepszych książek przyrodniczych – The Wainwright Prize 2015.

 **Wydawnictwo Poznańskie**



Dariusz Rosiak „Biało-czerwony. Tajemnica Sat-Okha”

Stanisław Supłatowicz, Sat-Okh – Długie Pióro, syn wodza Szawanezów i Polki, Stanisław Supłatowicz – to legendarna postać, która w czasach PRL-u była symbolem fascynującej przygody. Dariusz Rosiak ruszył w podróż tropem „polskiego Indianina”, zadając pytania o jego życie i twórczość. Odpowiedzi uzyskał tyle, ile osób, do których udało mu się dotrzeć w Polsce, w Rosji i w Kanadzie. Badając dokumenty, odkrywał kolejne tajemnice, które złożyły się w historyczny thriller. Sat-Okh to jedno potrafił na pewno – wodzić swoich tropicieli za nos. I robi to do dziś, wiele lat po odejściu do krainy wiecznych łowów.

 **Wydawnictwo Czarne**



**„Skazani na miłość”
Teatr Komedia w Warszawie**

Najnowsza produkcja Tomasza Dutkiewicza to skrzęta sarkazmem i ironią komedia o romantycznym zabarwieniu. Zabawna i wciągająca fabuła to zasługa autorów sztuki – Folkera Bohmeta i Alexandra Alexy'ego. W odciętym od świata zaspami śniegu mieszkaniu bestsellerowego pisarza Jerzego B. spotykają się w niezwykłych okolicznościach osoby, które wiele łączy, choć powinno dzielić wszystko. Nieco nazbyt ekstrawagancka i nieatrakcyjna urzędniczka Stanu Cywilnego, jeszcze bardziej ekstrawagancka i aż nadto atrakcyjna matka słynnego autora (wraz z jej nowym chłopakiem będącym muzyczną gwiazdą) oraz młoda niedoszła żona głównego bohatera. Na scenie zobaczymy Marię Pakulnis, Magdalenę Wójcik, Olę Kalicką, Jana Jankowskiego, Mateusza Banasiuka oraz Wojciecha Wachudę, którzy zaskakują widza swoimi scenicznymi wcieleniami.

Premiera: 1.10.



MUZYCZNA LISTA OD KRZYSZTOFA HERDZINA

Większość podróżnych umila sobie czas w pociągu, oddając się lekturze lub słuchając muzyki. Niekiedy chcemy odpocząć od ulubionych płyt i dobrze znanych utworów. Do muzycznej zmiany może zainspirować również playlista przygotowana dla Czytelników miesięcznika „W Podróż” przez Krzysztofa Herdzina.

 herdzin.com.pl



© FOT. KUBA MAJERCZYK

KRZYSZTOF HERDZIN

Krzysztof Herdzin to pianista, kompozytor, aranżer i producent, dyrygent, multiinstrumentalista, wykładowca akademicki. Z powodzeniem łączy działalność na polu muzyki klasycznej i jazzowej, filmowej, a także pop. Prowadzi własne trio akustyczne (Herdzin/Kubiszyn/Konrad) i własny Big Band. Współpracował z wielkimi postaciami polskiej sceny muzycznej (Janem Ptaszynem Wróblewskim, Zbigniewem Namysłowskim, Edytą Geppert, Anną Marią Jopek, Janem A.P. Kaczmakiem) i światowymi gwiazdami jazzu, m.in.: Marią Schneider, Grégoirem Maretem, Richardem Boną. Wyprodukował ponad 200 płyt i nagrał 16 autorskich krążków. 15 września ukaże się jego nowa autorska płyta „Look Inward. Solo Piano by Krzysztof Herdzin”. To płyta z muzyką improwizowaną, całkowicie inna od wszystkiego, co artysta dotąd opublikował. Zaskakująca i bardzo osobista – swoista podróż przez emocje, muzyczne spojrzenie w głąb siebie w poszukiwaniu równowagi, harmonii i spokoju. Płyta dla wszystkich, którzy stawiają na rozwój osobisty i duchowy.

- 1 MONIKA BORZYM – MUSZĘ TO ZROBIĆ
- 2 MROZU – SZEROKIE WODY
- 3 ZBIGNIEW WODECKI WITH MITCH & MITCH –
– RZUĆ TO WSZYSTKO CO ZŁE
- 4 GENESIS – ENTANGLED
- 5 LEVEL 42 – CHILDREN SAY
- 6 THE BEATLES – BECAUSE
- 7 JEFF BECK – SOMEWHERE OVER THE RAINBOW
- 8 FRANK SINATRA – FOR ONCE IN MY LIFE
- 9 STEVIE WONDER – GOLDEN LADY
- 10 TOTO – ROSANNA



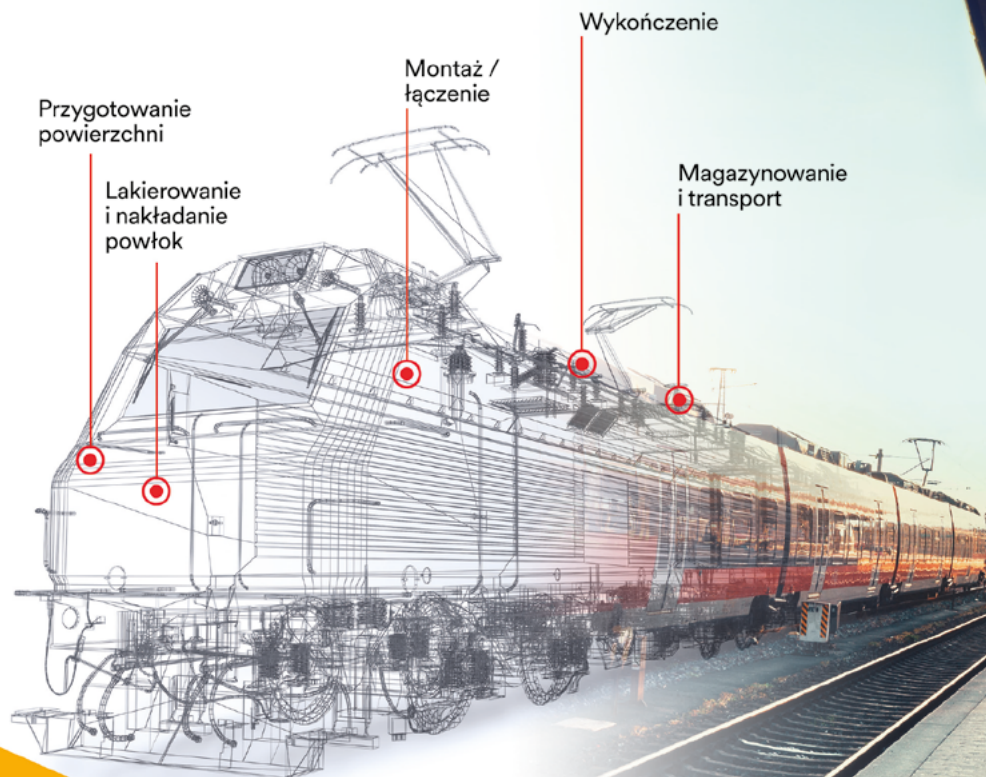
ZAGADKA NA KRÓTKĄ PODRÓŻ

Uda ci się
znaleźć 10 różnic?

Uda ci się znaleźć
20 różnic?

ZAGADKA NA DŁUŻSZĄ PODRÓŻ





Bezpieczeństwo
na każdym etapie produkcji

Jeden cel, wiele rozwiązań.

3M ekspertem dla producentów
środków transportu.

Podstawą działalności 3M są badania naukowe oraz przekonanie, że każdy problem można rozwiązać. 3M dostarcza rozwiązania technologiczne i certyfikowane produkty, by sprostać wyzwaniom dynamicznie rozwijających się rynków. Codziennie, na całym świecie, wspiera producentów pojazdów szynowych na każdym etapie procesu produkcyjnego.

Dowiedz się więcej o rozwiązaniach dla przemysłu szynowego na: www.3m.pl/kolej

